

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogożca.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Cena 10 hal.

Osobna prenumerata na  
wydanie poranne wynosi  
miesięcznie w miejscu a  
z odnośnictwem do domu  
1 koronę.

Numer poranny 4 h., wie-  
czorny 10 h. Listy pienia-  
nej przekazy na prenu-  
meratę i inseraty, franco  
do Administracji „Głosu  
Narodu“. — Prenumeratę  
oprócz upoważnionych a-  
gencji przyjmuje każdy  
urząd pocztowy w obrębie  
monarchji i w państwie  
niemieckiem. Reklamacje

nieopieczutowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwra-  
ca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 120

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajki  
7. Od miejsca wiersza drobnym piśmem (petit) za pierwszy raz 16 halerz za każdy następny raz 12 hal. — Nadesłane po 60 halerzy od wiersza za każdy raz. — Słaby  
zakrologi itd. 80 hal Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Haussmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurcie  
nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opeltik, R. Moos, N. Dukas, H. Schalek, w Paryżu C. Adam, rue de Varenne 88.

Nr. 352.

Kraków, Sobota dnia 18 listopada 1905 roku.

ROK XIII.

## Walka stronnictw w Królestwie.

W każdym kraju żyjącym politycznie, tworzą się pewne grupy ludzi, których łączy albo wspólna jakaś myśl przewodnia, że tą a nie inną drogą powinien kroczyć naród, albo których wiąże wspólny interes, wspólna chęć osiągnięcia władzy i obrócenie jej na własną korzyść. Typem pierwszej grupy to stronnictwa wigham i torysów w Anglii, drugiej, tak zwana Tammany-Hall w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Pierwsze, stronnictwa polityczne w Anglii, korzystają naturalnie, póki są u władzy ze stanowisk rządowych i z przywiązanych do nich korzyści; ale, myśl, która je ożywia, nie obraca się wyłącznie w sferze materialnej; przodownicy nie żądają wyłącznie chleba dla siebie. Jedni, jak n. p. wighowie starają się odświeżyć prawa rządzące ojczyznę, chcą postępu i nowości; drudzy, torysi, starają się, aby ten postęp i te nowości nie szły za szybko, aby nie zrujnowały nagłem targnięciem budowli, którą wieki wznosiły.

Tammany-Hall w Ameryce, pomimo pokrywki politycznej, jest tylko towarzystwem akcyjnym, ekspluatującym władzę, tak, jak inni ekspluatują fabryki lub kopalnie. Tego typu stronnictwa, Bogu dzięki, nie mamy, i to jest pierwszy aksjomat, który należy przyjąć. Musimy uznać, że każde stronnictwo w Królestwie pracuje tylko dla idei, i, w swoim zrozumieniu, dla dobra kraju. Przywódcy tych stronnictw, może być, że mają widoki osobiste, chęć dominowania, nadzieję, że tę władzę, o którą walczą, oni będą dzierżyć, — ale oceniając stronnictwa ogólnie, znajdziemy tam ludzi pracujących tylko dla idei, którą uważają za najlepszą, gotowych poświęcić się i cierpieć dla tej idei.

Komplikuje położenie to, że stronnictwo, zmuszone do dziś dzień kryć swoje istnienie, a nawet swe cele główne, nie posiadają ściśle organizacji; że przywódcy nie pochodzą po większej części z regularnych wyborów; czasem są to samozwańcy, najczęściej ludzie, którzy stworzywszy pewien program, drogą czy sławy swego imienia, czy perswazyji, około swego sztandaru jakąś grupę zebrałi. Ztąd mała karność, i mętne czasem pojęcia; stąd zarzuty za czyny popełnione przez jednostki, należące do pewnego stronnictwa, czyny nie nakazane ani nie aprobowane przez przywódców.

Gdy ludność Warszawy wyległa na ulice ze sztandarem narodowym, pewne individua chciały znieważać ten sztandar i w pierwszej chwili, ohyda i niepolityczność tego kroku spadł na pewną partję. Tymczasem partja ta wyparła się następnie tego kroku i oświadczyła, że go ani nie nakazała, ani go nie pochwala.

Z tego, że partje są nie należycie zorganizowane, że nie są karne, z tego też pochodzi, że są tak liczne i że tak różne ogłaszają programy. Niech to nas nie dziwi, ani nie przestrasza. Społeczeństwo, które lat czterdzieści goiło rany zadane w 1863, któremu myślenie polityczne było zakazane nie tylko przez rząd, Sniotący wogóle każdy objaw myśli, ale na-

wet do roku 1890 przez swoich przywódców, zalecających „pracę organiczną“, jako podstawę, z której dopiero może wykwitnąć praca narodowa, społeczeństwo to, nie wyszkolone i nie wprawne w walkach politycznych, musiało rzucić się do polityki z całym impetem i z całym niedoświadczeniem młodości. A dodajmy, i z całą bezwzględnością, która młodzieź cechuje. Młody, niewyrobiony polityk, nie uznaje opinii innej, jak tę, która go popochłania, a, co gorsze, odmawia dobrej wiary wszelkiej innej opinii, posądza o nieuczciwość tych wszystkich, którzy inaczej myślą. Nasz język tak bogaty i tak gętki, sam to wyraża: stronny, stronnicy, to człowiek należący do pewnego stronnictwa, a zatem, zapatrujący się stronnie na ludzi z innych stronnictw, uznający tylko tę myśl przewodnią, która na jego sztandarze wypisana.

Gdy się jednak wniknie w te myśli programowe różnych stronnictw, gdy się pominie osobistości stojące na czele, które te programy zabarwiają swoją osobistą niechęcią do innych, lub je przesadzają zbyttem swoim temperamentem, to dostrzeże się pewne myśli, najważniejsze w każdym programie, a znajdujące się we wszystkich programach.

Wobec tego że prasa warszawska jest albo skrepowana przez władzę, albo prowadzona właśnie przez te osobistości naczelne, których prywatne niesnaski lub antypatje, często wytwarzają walki stronnice, zadaniem prasy polskiej zakordonowej jest wyświetlić te myśli wspólne, i zaproponować pewien program ogólny, któryby w pewnym celu zjednoczył pracę różnych stronnictw.

Przedewszystkiem, aby nie zgubić się w chaosie programów i grup politycznych, postawimy warunek konieczny: programy i partje uznajemy tylko te, które chcą Polski!

Nie możemy się godzić na zasadę nową, że naród, to jest poprostu pewna grupa ludzi, którzy chcą żyć razem i jednemu prawu być posłuszni. Tak się naród na prędce nie tworzy. Oprócz wyrażonej chęci, że chcą żyć razem, ci ludzie musieli w ciągu długiego szeregu pokoleń, przechodzić pewne koleje, święcić tryumfy, oplakiwać klęski, musieli stworzyć odrębny język i odrębną kulturę. Ma powstać „bez złotego pasa, bez czerwonego kontusza“, ma się podnieść „ze swej mogiły, nowa... ale jednak zmartwychwstanie jej ma się odbyć z tej dawnej mogiły. Niema być to jakiś nowy naród, ma to być naród, powołany na nowo do życia, oczyszczony z dawnych błędów, ze starych przesądów. Nie ma być ani Irydionem, który po śnie wiekowym, budzi się w koturnach greckich i w chlami-dzie, który szuka napróżno dawnych krajobrazów; nie ma być ani Adamem, zdziwionym niewidzianą dotąd przyrodą, ma być Łazarzem, wskrzeszonym miłością, do nowego, do lepszego żywota powołanym!

Dlatego możemy wykluczyć tych, którzy chcą się rozlać w Słowiańszczyźnie i stać się podporą gnijącego budynku caratu, i tych, którzy nie uznając wogóle narodowości, chcą rozlać się nie tylko w Słowiańszczyźnie, ale w świecie całym.

Pozostają dwie duże grupy: tych, którzy uznają, że naród składa się z pewnych warstw, którzy równą wartość i równą użyteczność w pracy ogólnej tym różnym warstwom przy-

znają, i tych, którzy uznają tylko jedną warstwę, a wszelkie inne odsadzają od użyteczności, nawet od dobrej woli, i skazują na zagładę.

Ze ideałem narodu, ideałem, do którego wioniliśmy dążyć, i mieć ciągłe na myśli, jest społeczeństwo jednolite, bez różnic innych, jak tylko tych, które daje większe lub mniejsze wykształcenie, toć nikt temu nie przeczy. Ale ten ideał jeszcze od nas daleki, a ponieważ czas nagli i nie pozwala czekać, więc trzeba budować z tego materiału, który jest pod ręką, a który nie jest jednolity. Chcemy aby nie było warstw w przyszłości, ale najmniej dzisiaj one istnieją; używając tylko jedną z nich, a odrzucając drugie, nie rychło zbudujemy.

Do tego jeszcze ta warstwa najliczniejsza, najzdrowsza, z której ma stanąć ojczyzna, ci robotnicy i ten lud wiejski, nie są jeszcze dostatecznie uświadomieni, nie dosyć mają ani elementarnej, ani politycznego wykształcenia, aby tylko z nich budować.

Dwie te grupy główne polityczne, narodowcy i polscy socjaliści, położyli duże zasługi na polu właśnie uświadomienia ludu fabrycznego i wiejskiego; uznać należy te prace jako w dobrej wierze podjęte, pomimo, że polscy socjaliści odmawiają tego uznania narodowcom. Jest to zupełnie niesłuszne. Czyż obywatel wiejski, rozpowszechniający pomiędzy ludem pisma patriotyczne, przemawiający na wiecach ludowych, nie stara się podnieść poziomu moralnego tego ludu? Czy przy tej pracy nad ludem, nie ryzykuje mienia i wolności? Niech więc polscy socjaliści nie zrzucają narodowcom braku dobrej woli i same osobiste widoki; tak samo narodowcy niech uznają ogromną pracę polskich socjalistów przy uświadomieniu robotników fabrycznych, i szczerą przekonani, które krwią swoją pieczętują!

Gdy te dwie największe grupy uznają szczerą i dobrą wolę zobowiązania, to łatwo będzie dojść do pewnego wspólnego programu. Może być, że ta zgoda zawarta będzie ponad głowami niektórych przewodców, trzeba jednak przypuścić, że zgodnie z hasłami, które głoszą, każdy z nich widząc, że jego osobistość stoi na przeszkodzie do zgody, usunąłby się dobrowolnie.

Ten wspólny program, niech to będzie, dla ułatwienia rzeczy, rodzaj zawieszania broni wobec wspólnego nieprzyjaciela. Ten wspólny cel, to zadanie najbliższe, to autonomia i Sejm w Warszawie. Ten cel uznają i jedni i drudzy; niech więc jedni i drudzy, na jakiś czas, odrzucą wszelkie inne cele; niech zawrą chwilową chociaż wspólną, do osiągnięcia tych dwóch zdobyczy kardynalnych.

Niech utworzą komitet wspólny specjalnie do tej kampanji, niech go stworzą z ludzi, chociażby nie najwybitniejszych, ale mniej dotąd zamieszanych w stronnictwą walkę, i mniej budzących niechęci u przeciwników. Można by to praktycznie tak urządzić, aby narodowcy powołali do tego wspólnego komitetu członków partji socjalistycznej, a socjaliści znowu by wyznaczili narodowców.

Chociażby ten komitet wspólny był złożony z samych ludzi przeciętnych, to, mając cel jasno określony, mając serce i ręce zajęte tylko jedną pracą, osiągnąłby rezultat pe-

wniej i prędzej, jak dwa komitety wrogie, przeszkadzające sobie wzajemnie, złożone ze samych luminarzy społeczeństwa.

St. K.

Zamieszczając powyższy artykuł pochodzący, rzecz charakterystyczna, od jednego z obywateli ziemskich Królestwa Polskiego, — musimy zauważyć, że zdaniem naszym pogląd p. K. na tak zwaną polską partję socjalistyczną, jest stanowczo zbyt optymistyczny: cała dotychczasowa polityka tej partji nie pozwala przypuszczać, aby były w niej żywioły zdolne do wspólnej pracy na gruncie czysto narodowym.

## Giełda a barykady.

Wiedeń, 17 listopada.

(Mm.) Gazety wiedeńskie poświęcają uwagę baczniejszą coraz szerszemu i szybszemu spadkowi papierów wartościowych rosyjskich. Czynią to one z pobudek spekulacyjnych. Polakom należy dawać na ów spadek kursów baczenie z pobudek politycznych.

Spadają wszystkie papiery wartościowe rosyjskie, zarówno renta państwowa, jak i akcje przedsiębiorstw prywatnych. Dzisiaj stoją one gorzej, niż za dni najbardziej nieszczęśliwych wojny Japońsko-rosyjskiej. Spadek wywołał sprzedażę pośpieszną i liczne papierów przez kapitalistów na giełdach paryskiej i berlińskiej. W Paryżu agenci giełdowi, w Berlinie dom bankierski Mendelsohna et Co. — figury podstawione przez rosyjskie ministerjum skarbu — próbowali zrazu podtrzymać kurs przez kupowanie zaofiarowanych na sprzedaż papierów. Ale ofert było za wiele i na sumy za wysokie, ogółem biorąc, by udało się zapobiedz spadkowi kursów. Kapitalista niemiecki, a co gorsza, kapitalista francuski stracił zaufanie do finansowej wytrzymałości skarbu rosyjskiego. Chce się pozbyć papierów, by ratować fortunę, zanim Rosja ogłosi bankructwo. A kapitaliści francuscy mają papierów rosyjskich na 10 miliardów franków!

Ten spadek kursów jest dla w połowie pokonanego absolutyzmu rosyjskiego ciężkim ciosem. Nie dlatego, że kursy spadają, ale dlatego, że niepodobna myśleć teraz o zaciągnięciu wielkiej pożyczki w Francji i w Niemczech.

Tymczasem Rosja potrzebuje pieniędzy, potrzebuje gwałtownie. Właśnie ten szczegół pomoże Polakom w zaborze rosyjskim lepiej i prędzej, aniżeli stawialiby barykady i przelewali

krw. Rząd rosyjski dostanie pieniędzy zagranicą tylko wtedy, jeżeli zdoła przekonać kapitalistów francuskich, że idzie szczerze drogą konstytucyjną, że obywatele mu wierzą i że zapanował pokój, ale pokój trwały, nie pod wpływem nahażki kozackiej i sołdackiego bagnetu. Wprawdzie giełdy dają nieraz pieniądze i podnoszą kursa, gdy uzurpator dokona zamachu stanu. Ale dzieje się to tylko wtedy, kiedy uzurpator, mając za sobą armię, daje rękojmnię, że potrafi utrzymać władzę w rękach i ustalić nowe stosunki. Tymczasem cisza, zaprowadzeniem stanu wojennego wywołana, jak w Królestwie Polskiem, nie gwarantuje, że prąd rewolucyjny wygaśnie. Przeciwnie, objawił się zaraz w Petersburgu.

Spadek kursów i niemożliwość otrzymania pożyczki zmuszą ministrów Mikołaja II do zniesienia stanu wyjątkowego w Królestwie Polskiem, do rozpoczęcia istotnych reform, w całym państwie i do zwołania Izby państwowej. Kapitaliści francuscy dadzą pieniądze, lecz tylko wtedy, gdy pożyczkę uchwalą przedstawiciele obywateli państwa rosyjskiego.

Technika nowoczesnego państwa sprawia, że stosunki komunikacyjne i kredytowe bywają — w danych warunkach — skuteczniejszym orężem o prawa obywatelskie i polityczne, niż sama tylko walka na barykadach.

## KORESPONDENCJE.

Warszawa, 16 listopada.

Reakcja na całej linii... komunikat Wittego obudził tutaj wszystkie zieleńce duchy, przywrócił od wagę całemu czynownictwu, które już czuło się zagrożone utratą posad i przywilejów.

Nadzwyczaj charakterystyczne w tej mierze są uchwały wiecu rosyjskich urzędników kolejowych w Królestwie.

Uchwały wiecu dadzą się streścić w następujących głównych punktach: 1) Energicznie zaprotestować przeciwko nadaniu Królestwu autonomji i potwierdzić, że to co oznajmił onegdajszy komunikat rządowy, jest prawdą. 2) Ujawnić, że Rosjanie na kolejach nadwiślańskich stanowią jedną trzecią ogólnej liczby urzędników i wobec Polaków odgrywają rolę bierną. Jeśli rząd uważa za potrzebną obecność Rosjan na kolejach nadwiślańskich to procent ich powinien być powiększony, — prawa Rosjan służbowe rozszerzone i pensja podniesiona o 25 procent. Do tego czasu zezwolić Rosjan na dystansie Brześć-Warszawa, Lublin-Kowel, Łuków-Lublin, i Siedlce-Małkiń, gdyż tam ludność rosyjska jest gęściejsza. Nadto w zarządzie drogi Rosjanie powinni być

przeniesieni do tych wydziałów, któremi zarządzają Rosjanie. 3) Wyrzucić naganę swym delegatom za popieranie spraw polskich i na przyszłość mandatów im nie dawać. 4) W interesie państwa prosić kolegów Rosjan, by nie rozpoczynali strejku do czasu zwołania sejmu państwowego. 5) Rozpocząć ruch na dystansie brzeskim, chełmskim i lubelskim pod osłoną kozaków, którzy są chlubą wojska rosyjskiego.

Wiec ten odbył się pod przewodnictwem naczelnika ruchu kolei nadwiślańskiej niejakiego Proskuriakowa, lichej figury z gatunku łapowników i „obrusitielej“. Przeszedł on na zebranie z rezolucją już gotową, złożoną zapewne po naradzie z innymi, wysokimi figurami tutejszego czynownictwa.

Nie trzeba się ludzić; rezolucja odbija prawdziwe uczucia czynowników, którzy tylko pod grozą rewolucji przycichli na chwilę, albo nawet udawali sympatyę dla polskiego ruchu. Pamiętać należy, że przywrócenie polskiego języka w szkole i urzędzie i zniesienie ograniczeń narodowych, musi zadać śmiertelny cios tutejszej biurokracji, żyjącej i tuczącej się z narodowego i religijnego ucisku. Będzie też ona bronić swoich stanowisk wszelkimi siłami, i gotowa jest na wszystkie podłości, byle powstrzymać swój upadek. Komunikat Wittego jest niezawodnie jej dziełem, a ustępstwa zawieszenia konstytucji tam przytoczone, są wprost wyjęte z raportów urzędowych wysyłanych z Warszawy.

Korzystając z nowego prądu, władze rzuciły się z zapalem do tłumienia narodowego ruchu. Walka z socjalizmem zesłała na drugi plan.

Hr. Tyszkiewicz pp. Stanisława Libickiego i Jantzena, wywieziono do Archangielska, zupełnie według dawnego systemu, w nocy, pokryjomu, tak że nawet rodziny wygnańców o tem nie wiedziały. Więzienia znowu wypełniają się aresztowanymi, a dwa pisma „Goniec“ i „Nowiny“ zostały zupełnie zamknięte; ten sam los spotkał już dawniej „Kurjer Narodowy“, za wydrukowanie polskich pieśni narodowych.

Tak u nas zaczęła się konstytucja...

Ale prawda! zyskaliśmy jedno... Najwyższym ukazem dozwolono najmiłościwiej używać języka polskiego i litewskiego, obok rosyjskiego, w szkołach elementarnych przy nauce arytmetyki. Ogromna łaska! Tymczasem nauczyciele zaprowadzili wykład polski na własną rękę, i zdaje się, że tak zostanie, bo wśród nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych, jest bardzo mało Rosjan, niechętnie przyjmujących takie skromne posady.

Szkolnictwo prywatne rozwija się ogromnie. Gimnazja polskie powstają jedne po drugich. Pan Sieszputowski założył nawet gimnazjum

## Promyk słońca.

TOM I

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ VIII.

Na skraju szczęścia.

— Najdroższa Matyldo, nie mogę ci pozwolić odjechać zanim się dowiem...

— Matyldo! ciocia Marja przysłała mnie tutaj, abym ci powiedziała, że karetka czeka — odezwała się Janina, stając nagle wśród drzew, w smudze księżycowego światła. Nerwy Matyldy przez cały ten dzień w niesłychanym były naprężeniu, a teraz gdy Jerzy Orme odprowadził ją na stronę, zamierzając po raz trzeci wypowiedzieć to, za czem serce jej od tak dawna tęskniło, ujrzała białą tę postać, wychylającą się z cieniów, aby odroczyć, Bóg wie na jak długo, chwilę, w której widziała się na skraju szczęścia.

Z okrzykiem trwogi cofnęła się wstecz, a poślizgnąwszy się na wilgotnej murawie upadła, zanim Jerzy miał czas ją podtrzymać.

— Matyldo — wołali oboje, pochylając się nad nią z trwożnym wyteżonym wzrokiem i wyciągniętymi jak do ratunku dłońmi.

Dziewczyna leżała nieruchomie, wśród bezładnego chaosu koronek i muślinów, z twarzą mar murowo-błądą.

— Zemdlała, panie Orme!... Czy nie pobędziesz pan tutaj przy niej, zanim przyniosę trzeźwiące sole?

— Dobrze, śpiesz się pani tylko.

Janina odeszła szybko, a Jerzy Orme pochylał się z czułością nad tą bez czucia rozciągniętą postacią. wymawiając słowa, za które Matylda gdyby mogła je słyszeć, oddałaby duszę swoją.

Był silnie wzruszony. Na godzinę jeszcze przedtem nazwałby to sentymentalizmem, którego wstydzic się należało, a jednak on go posiadał. W głębi jego natury spoczywała czułość, która biorąc miarę z jej siły, była więcej niż niewieścią.

Szepecząc słowa miłości, starał się ją podnieść, lecz cichy jęk Matyldy go powstrzymał. Przerazony, zaniechał dalszych usiłowań. Ukłękł przy niej i podłożył dłoń pod jej głowę. Nie mógł znieść tego widoku, aby na wilgotnej spoczywała ziemi i zniecierpliwnością oczekiwał pomocy.

Janina biegła szybko w stronę namiotów układając sobie w głowie, jak w tym razie postąpić. Ciotki nie należało trwożyć, a nawet najlepiej nie mówić nic nikomu, prócz tym, którzy koniecznie będą tam potrzebni. Ludwik, doktor, jeżeli się jaki znajdzie w towarzystwie i jedna z kobiet wystarczą zupełnie.

Kuchynia Ludwika i doktora udało się jej natychmiast odszukać, gdyż ten ostatni, wraz z żoną znajdował się w liczbie zaproszonych; co zaś do pomocy niewieściej, w braku kogoś lepszego, Janina zadecydowała, iż własna jej osoba będzie dostateczną.

— Śpieszcie się, panowie! O jak powoli idziecie! — wołała, niosąc karafkę z wodą i sole trzeźwiące, a wyprzedzwszy obu mężczyzn, biegła szybko w stronę, gdzie kuzynkę zostawiła.

Matylda była ciągle jeszcze bez czucia, leżąc nieporuszenie w tej samej postawie, w jakiej znalazła się w chwili upadku.

Doktor Travers, po zbadaniu pulsu, cofnął się nieco wstecz i począł przyglądać się bacznie jej położeniu.

— Bądźcie panowie łaskawi podnieść ją trochę — zawołał, żebym mógł z pod niej wydobyć podgiętą nogę. — Dobrze, młoda moja lady — zachęcał Janninę, gdy ta leciuchno zwiłzała skronie kuzynki.

Jerzy z Ludwikiem unieśli zemdloną, doktor Travers ostrożnie wyprostował zgiętą nogę, a Ja-

nina w milczeniu ciągnęła dalej swą czynność.

— O, zostawcie mnie!... moja noga! — jęknęła Matylda.

Wiem już o co chodzi... teraz złóżcie ją państwo na ziemi. Obawiam się, iż będzie to wywichnięcie kostki — szepnął lekarz. — Czy zechcesz pani iść naprzód i przygotować wszystko w domu na nasze przyjęcie? — zapytał zwracając się z życzliwym skinieniem do Janniny.

Doktor Travers spostregł w niej od razu potrzebne w takich wypadkach przymioty: milczenie, szybkość, zręczność i panowanie nad sobą.

Janina pobiegła natychmiast i zastała miss Orme w salonie, przyjmującą od swych gości setne zapewnienie, iż zabawa ta była jedną z najprzyjemniejszych w Grange. Janina wsunęła się cichutko po za nią i dotknęła ramienia małej lady.

— Miss Orme, kuzynka moja, Matylda, czuje się niedobrze i położyć się potrzebuje. Czy nie mogłabym nie odrywając pani od gości, poprosić, aby która ze sług wskazała mi pokój odpowiedni?

— Matylda słaba?... to ze zmęczenia zapewne. Naturalnie, niech się uważa tutaj jak u siebie w domu. Wezwij do niej własną moją pokojówkę, pannę Ford.

Uzbrojona tem upoważnieniem, Janina udała się natychmiast za wyszukaniem panny Ford, a gdy mała gromadka zbliżała się do domu ze swym ciężarem, skierowała ją zaraz do przygotowanego dla chorej pokoju. Matyldę złożono ostrożnie na łóżku, poczem doktor Travers, usunąwszy wszystkich, z wyjątkiem Janniny i panny Ford, wziął się do zbadania stanu chorej.

— Wywichnięcie kostki, w połączeniu z ogólnym rozstrojem — zawyrokował, po zbadaniu chorej. — Pobędę jakiś czas tutaj, póki pani nie za wiadomisz naszej gospodyni o tem, co zaszło i nie dopilnujesz, aby wszystko, czego zażadam, natychmiast było przyniesione — dodał, zwracając się do Janniny w tak naturalny sposób, jak

imienia Kościuszki, z bardzo oryginalnym programem, obejmującym ekonomję, socjologję, prawoznawstwo, itp. — ale bez greki. W wyższych klasach ma istnieć sąd koleżeński, a kontrola budżetowa należy do rodziców... Zobaczymy czy ten pomysł okaże się praktycznym.

Strejk ustał, bo ustać musiał, dla braku środków, z powodu nędzy, która zaczęła się szerzyć wśród strejkujących robotników. Zresztą strejk na kolei wiedeńskiej nigdy nie miał racji bytu, bo krzywdził dotkliwie Warszawę, a rządowi wcale nie szkodził.

Nęda z dniem każdym wzrasta. Akcja filantropijna nie może podoląć potrzebom. Na wszystkich punktach rozdawnictwa chleba zbierają się takie tłumy głodnych, że na obszernych dziedzińcach fabrycznych przecisnąć się trudno.

Smutne to tłumy. Nie mówiąc już o lachmanach żebraczych, tysiące ludzi, na pozór przyzwyczajonych do życia, pod zwierchnią odzieżą świecą gołem ciałem, bo wszystko już pochłonęły lombardy. Są to rzemieślnicy i robotnicy fabryczni bez pracy.

Na wieść o strasznej nędzy ludu miejskiego poruszyło się serce chłopów polskiego. Na drogach wiodących do Warszawy i Łodzi, spotkać można całe szeregi furmanek, nie tylko dworskich ale i włościańskich, wiozących ofiary w naturze dla głodnych.

Podobne odczucie niedoli zarysowało się we wszystkich miastach i miasteczkach Królestwa Polskiego. Niektóre gminy uchwały zasilek pieniężny dla głodnych.

W kieleckim włościanie zbierają składki po kościołach na chleb dla braci w Warszawie. W suwalskiem uciechł sztuczny antagonizm litewski; robią się „zsypania“ zboża dla potrzebujących bez różnicy wyznania i pochodzenia. W okolicy Dąbrowy Górniczej okoliczni włościanie ofiarowali znaczną ilość ziemniaków dla górników. W pułtuskim dwory i chaty do wspólki wyprawiły kilkadziesiąt furmanek z prowiantem do rozporządzenia komitetów ratunkowych Warszawy.

W dniach 13—14 bm. zaroilo się na stacji Tłuszcz kolei petersburskiej od furmanek kmieci i dworskich; to rolnicy z kostolińskiej i klembowskiej parafii radziwińskiego dekanatu głodnym braciom z Warszawy śpieszyli z pomocą i zwozili co kto mógł: wóz lub wór kartofli, inny kilkanaście główek kapusty, inny chleba razowego bochen, jeszcze inny ówiartkę lub półszępek drzewa, tak wspólnymi siłami miejscowej służby kolejowej, kmieci, większych obszarników, fernali, wysłano do Warszawy 5 wagonów ziemniaków oraz dwa wagony, zapelnione chlebem, drzewem, kapustą, jarzynami itp.

Wśród takich ekonomicznych warunków zakończenie strejku kolejowego i ogólnego stało się nieuchronną koniecznością. Na zgromadzeniu kolejarzy przedstawiono to dobitnie. P. Kuc, najgorliwszy dotąd propagator strejku, sam zalecał

gdyby przemawiał do wytrawnej dozorczeni chorych, przyczem doręczył jej kartkę, ze spisem potrzebnych dla pacjentki rzeczy.

Janina trafiła jakoś szczęśliwie do kuchni i odniósłszy sama żądane przez doktora przedmioty, udała się do ciotki i do miss Orme.

Obie te panie zostawały jeszcze pod pierwszym wrażeniem wiadomości o wypadku Matyldy na łące. W kilku słowach wyjaśniła im całą prawdę, lecz dokonała tego tak spokojnie i naturalnie, iż mniej je zaniepokoiła niż uprzednie niejasne pogłoski.

— Wszystko już jest załatwione, kochana cioteczko. Miss Orme była tak dobra, iż pozwoliła mi otoczyć Matyldę jaknajwiększym staraniem. Doktor Travers prosił mię, abym powiedziała cioci, że nie powinna się trwożyć, gdyż cierpienia chorej łatwo dadzą się usunąć.

— Powiedz mi jak się to przytrafiło? — pytała pani Poynder.

— Zupełnie wypadkowo, cioteczko, Zwracając się, aby mi odpowiedzieć na twoje zlecenie, pośliznęła się i upadła z nogą podwiniętą pod siebie.

Jednocześnie prawie z otrzymaniem tych wiadomości, rozkazy miss Orme poczęły się krzyżować w rozmaite strony, aż nareszcie przywoławszy do siebie gospodynię, z ministerjalnie uroczystą miną dała jej ostateczne zlecenia co do wygód kochanej Matyldy, które po większej części za pośrednictwem Janiny były już zapewnione. Potem prosiła drogą swą przyjaciółkę, aby pozostała w Grange, rozrządzając sługami i wszystkim, co się tam znajdowało, jakby swą własnością, a po niejakiem wahaniu się zaprosiła swoje rozciągnęła także i do osoby Janiny, której nie mogła przecież samej z Ludwikiem do domu odprawić.

(C. d. n.)

powrót do pracy. Uchwalono prawie jednomyślnie kolej wiedeńską uruchomić, po wycofaniu wojska ze stacji, — co też natychmiast nastąpiło.

O krzywdę polską musi się teraz upomnieć rosyjskie społeczeństwo, które tyle już skorzystało z polskiej pomocy w swojej walce o wolność

## Kościół wobec kwestji alkoholu.

Referat wygłoszony na międzynarodowym zjeździe abstynentów w Budapeszcie.

Jeżeli kto posiada prawo zabierać głos przy rozwiązaniu wielkiego zadania kulturalnego, które się zowie kwestją alkoholu, to chyba nasz Kościół może się opierać na tem, że Bóg nigdy nie odmówi mu swej pomocy i środków, jeżeli chodzi o dobro cierpiącej ludzkości. Kościół katolicki ma dalej prawo powołać się na doświadczenia 19-go stulecia, przeciągu czasu, w którym ludzkość niejednokrotnie rzucana przez burze społeczne w otchłań namiętności zawsze przy pomocy Kościoła znowu się podnieść mogła.

Jednakowoż znajduje się ludzi, którzy jeżeli chodzi o zwalczanie nowoczesnych niebezpieczeństw społecznej natury, nie tylko odmawiają Kościołowi katolickiemu kompetencji, ale nawet prawa do czynnego udziału w tych sprawach. Są to jednakże elementy niekatolickie i z powodu tego nie potrzebują bliżej roztrząsać tego teoretycznego punktu spornego.

Chcę mówić o stosunku kościoła do kwestji alkoholu wogóle i do ruchu abstynenckiego w szczególe.

Zwyczaj picia jest już oddawna między ludźmi rozpowszechniony. To złe Kościół stale zwalcza. Tak np. zalicza Kościół pijaństwo do grzechów głównych, a umiarkowanie podnosi i chwali jako cnotę. Nigdy nie brakowało sług kościoła, którzy postawili sobie za szczególne zadanie zwalczanie pijaństwa wszelkimi w ich mocy stojącymi środkami. O tem każdy może się przekonać z dzieł takich ludzi jak święci Chryzostom, Hieronim, Origenes, Ludwik z Grenady, Abrahama Santa Klara i wielu innych. Jakkolwiek pijaństwo we wszystkich czasach było rozpowszechnione, to jednakże zamilowanie do napojów alkoholowych, nigdy nie przybrało takich rozmiarów, jak w ostatnim stuleciu, tak, że należy się spodziewać coś najgorszego, jeżeli temu nie będzie położona tama. Teraz już nie wystarczy zwalczać tylko to zło i ratować pijących, gdyż w naszych czasach na 10 uratowanych powstanie 100 nowych ofiar pijaństwa. I nie dziwnego. Alkohol stał się jednym z najwięcej ulubionych trunków wszystkich klas narodu, stał się tak tanim i tak znacznym, że nawet najbiedniejszemu łatwo jest się odurzyć piwem, winem albo wódką.

Przytem skutki szkodliwe, jakie z sobą przy nosi alkohol, są mało znane; zwyczaj picia, który coraz to nowe ofiary zabiera, stał się powszechnym i potężnym. Wszystko to trzeba wziąć pod uwagę jeżeli chcemy zrozumieć doniosłość tak zwanej kwestji alkoholu. To znaczy, zwalczać zwyczaj picia, oświecać pod tym względem lud, tworzyć prawa, któreby utrudniały sprzedaż trunków wysokowych.

Tak — powiedzą — to są wszystkie środki świeckiej natury, należałoby to pozostawić ludzkiej nauce i urzędnikom państwowym, Kościół nie potrzebuje się tutaj wtrącać! W rzeczy samej mieliby rację ci, co w ten sposób twierdzą, gdyby nie brać w rachubę momentu wielkiej doniosłości — momentu religijnego. Tego nie możemy pominąć milczeniem w walce z alkoholem. Jeżeli ludzie silnej wiary są zarazem naturami wysoce etycznymi, to możemy być przekonani, że pod wpływem wiary chrześcijańskiej umożliwione będzie i przekształcenie moralne człowieka w jego stosunku do alkoholu.

Jeżeli więc zbadamy stanowisko Kościoła do kwestji alkoholu to odpowiedź będzie brzmiała: Kościół nie odrzuca środków, jakimi nauka rozporządza w jej walce z alkoholem w ostatnich latach, przeciwnie oświata ludu, zwalczanie nalogu pijaństwa, dokładne zbadanie szkodliwości alkoholu, tworzenie praw, które walcą z pijaństwem, oto rzeczy, do których przyłączyć się powinien każdy chrześcijanin o ile może.

Kościół jednakże idzie dalej i mówi: to wszystko nie wystarczy, musimy przede wszystkim ludzkość prowadzić na drogę ideałów chrześcijaństwa, aby ludzie nie uważali za swe największe szczęście za pomocą pijaństwa zapominać o niedoli codziennego życia.

W walce z alkoholem gra coraz to większą rolę tak zwany ruch abstynencki, którego podstawą jest zupełna wstrzemięźliwość od napojów

alkoholowych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przyszłość należy do tego ruchu.

Kościół zachowywał względem ruchu tego na początku stanowisko wyczekujące. Nigdy jednakże nie występował wrogo wobec tegoż. I dlaczegoby?

Zupełna wstrzemięźliwość, jest przecież tak samo cnotą, jak prawdziwe umiarkowanie. Nigdzie nie znajdziemy, aby ją potępiano. Przykłady tylu świętych świecą nam przykładem wstrzemięźliwości. Motywa abstynencji są najszlachetniejsze. Dlatego też Kościół sprzyja w ostatnich czasach temu ruchowi: Leon XIII w swoim piśmie do biskupa kościoła św. Pawła, chwali dążenia związków abstynenckich. Pius X obdarzył nawet odpustami abstynenckie stowarzyszenia związku Krzyża. Obecnie egzystuje Związek księży abstynentów. Jest wielu abstynentów wśród biskupów, imiona kardynała Mauninga, biskupa Eygera nie powinny być nieznanymi żadnemu katolikowi. Z tego powodu nikt nie powinien nawet przypuszczać, że ruch abstynencki z punktu widzenia Kościoła katolickiego nie ma racji bytu. Żaden katolik nie powinien dać się odstraszyć od ruchu abstynenckiego tem, że ten ostatni miał początek w krajach protestanckich. Myślę bowiem, żeśmy powinni być na tyle liberalnymi, aby uznać to, że i przez innowierców dobre idee mogą być rozpowszechniane.

Pierwszy to raz obraduje kongres międzynarodowy dla zwalczania alkoholu na ziemi węgierskiej. Cieszy mnie to bardzo, że mam honor tutaj przemówić. Wiele bowiem stosunków istniało w ciągu stuleci między węgierskim a polskim narodem, do którego i ja należę. I teraz jeszcze jest jeden węzeł wspólny, który nas łączy, to Kościół katolicki.

Ten węzeł wspólnej wiary łączy także i nas, którzy jako przedstawiciele rozmaitych narodów Europy zebraliśmy się tutaj. Jeżeli więc wszyscy zebrani zaliczamy się do dzieci Kościoła katolickiego, to nie może nam być obojętnym, jakie stanowisko zajmuje nasz Kościół w kwestji alkoholu.

Możemy najzupełniej zgodnie pracować razem z innowiercami wszędzie tam, gdzie chodzi o wyswobodzenie ludzkości od nalogu pijaństwa. Ale przede wszystkim musimy dobrze sobie zdać sprawę z tego, jakim jest mniemanie Kościoła naszego w kwestji alkoholu. Cieszyłoby mnie to, jeżeliby moje słowa przyczynić się mogły do przekonania wszystkich, że Kościół katolicki bynajmniej nie zajmuje stanowiska wrogiego względem współczesnego ruchu przeciwalkoholowego, przeciwnie jego życzeniem jest, aby wszyscy katolicy o ile mogą współdziałali w wyzwoleniu ludzkości od jego najgorszego wroga — alkoholu.

Ks. K. Niesiołowski.

## KRONIKA.

KUPUJCIE U CHRZEŚCIAN!

Kraków, 18 listopada.

**Kalendarzyk kościelny:** 23-cia niedziela po Świątkach; uroczystość św. Stanisława Kostki; Elżbiety wdowy i Poncjana papieża męczennika; w poniedziałek Feliksa Walerjusza wyznawcy, Eustachego i Edmunda króla.

**Kalendarzyk astronomiczny:** Wschód słońca w niedzielę o godzinie 7 minut 2; zachód o godzinie 3 minut 50; długość dnia godzin 8 minut 48.

**Kalendarzyk niedzielny.** (19 listopada).

Teatr miejski: o 3-ej po poł. „Geldhab“; o 7-ej wiecz. „Bolesław Śmiały“.

Uniwersytet ludowy: od 5 do 6 popoł. „Król Duch Słowackiego“, wykład p. Stefani Tatarówny.

„Sokół“: wieczorem popis gimnastyczny.

„Gwiazda“: Wieczór listopadowy „Gwiazda Syberji“.

Chromofotoskop przy ul. Florjańskiej: Wybieczka na szczyt „Wielki Dzwonnik“ (Alpy Etyalskie i Wysokie Taury).

**Repertuar teatru miejskiego na przyszły tydzień:** w poniedziałek nie ma przedstawienia; we wtorek „Ijola“ Żuławskiego; w środę „Lekko-myślna siostra“ Perzyńskiego (popularne); w czwartek „Konfederaci Barscy“ Mickiewicza i „Warszawianka“ Wyspiańskiego; w piątek nie ma przedstawienia; w sobotę po raz pierwszy „Żydzi“; sztuka w 3 aktach z rosyjskiego E. Czirikowa; w niedzielę o 3 popoł. „Grube ryby“ (ceny niższe do połowy); o 7 wieczorem „Ijola“.

**Przeor Bonifratrów.** O. Laetus Bernatek wyjechał na kilka tygodni do Karlsbadu na kurację. — Przeora zastępować będzie b. superior krakowski konwentu, O. Homobonus Kyow-

sky, sekretarz prowincjalny, który przybył w tym celu z Wiednia do Krakowa.

**W szkołach krakowskich** nie było dziś nauki, z powodu nabożeństw, jakie odbyły się przed południem dla młodzieży szkolnej, z okazji przypadających jutro imienin zmarłej cesarzowej Elżbiety.

**Sprawy miejskie.** Komisja rekursowa Rady miasta odbędzie posiedzenie we wtorek dnia 21 bm. o godzinie 5 popoł.

**Kółko pedagogiczne** przy Czytelnicy katol. polskiej (ul. Sienna 5) zaprasza na poufne zebranie wszystkich tych pp.: dyrektorów, dyrektorki, ks. katechetów i nauczycieli, którym sprawa polepszenia bytu nauczycielstwa wyłącznie w Krakowie leży na sercu.

Zebranie odbędzie się w niedzielę d. 19 o g. 11 w południe w sali Czytelnicy.

**Kongregacja kupiecka** odbędzie posiedzenie we wtorek dnia 21 bm. po południu w sali obrad Rady miasta.

**III posiedzenie w sprawie „Towarzystwa reformy obyczajów“** odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 4 popołudniu w sali „Eleuterji“. Porządek dzienny: odczytanie statutu i zawiązanie się Towarzystwa.

**Z Eleuterji.** W niedzielę 19 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Jagiellońska 5 I p.) odczyt p. dr. Zofii Daszyńskiej-Golińskiej p. t. Propinacja i nowa ustawa szynkarska. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

**„Praca“** w Krakowie urządza w niedzielę d. 19 bm. w sali Domu Robotniczego przy ulicy św. Tomasza 37 przedstawienie amatorskie. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp tylko za zwrotem zaproszenia.

**Pociągi z Warszawy.** Pierwsze osoby pociągami z Warszawy, przybyły do Krakowa w piątek o godzinie 5 minut 15. Na stacji w Krakowie oddano 1 bilet wprost z Warszawy i 4 bilety z Granicy.

Następnym pociągiem w sobotę o godzinie 9 minut 45 oddano trzy bilety wprost z Warszawy i kilka ze stacji Granicy.

Kasa kolejowa w Krakowie dotąd nie sprząda bilety ani wprost do Warszawy, ani do Granicy lecz tylko do Szczakowicy; ani też pociągów ze Szczakowicy do Granicy kolej północna nie wyprawia, gdyż z oficjalnego zawiadomienia z o kursujących pociągach pomiędzy Warszawą a Granicą dotąd nie otrzymała.

Niezwykle małą liczbę podróżnych tłumaczy nieufność publiczności, która obawia się jakich nieprzyjemnych niespodzianek w podróży na kolei warszawsko-wiedeńskiej.

**Odwołanie ostrzeżenia.** Komisariat policji w Podwoleczyskach otrzymał od gener. konsula w Odessie następującą depezę, odwołującą poprzednią przestrożę przed wyjazdem do Odessy: „Odwołuje się na razie tutejszą depezę w sprawie ostrzeżenia podróżnych przed wyjazdem do Odessy“.

**Nowy pociąg do Zakopanego.** Z dniem 1 grudnia b. r. zmieni się dotychczasowy rozkład jazdy na szlaku Nowy Targ-Suchahora. Oprócz tego zaprowadzony będzie z tym samym dniem nowy pociąg mieszany codziennie z Chabówki do Zakopanego, który będzie odjeżdżał z Chabówki o godzinie 7.40 przedpołudniem, a przyjeżdżał do Zakopanego o godzinie 12.40 popołudniu.

**Zmiany w przepisach pocztowych.** Dyrekcja poczt galic. donosi nam: Wedle dotąd obowiązujących przepisów wykluczało się z obiegu pocztowego karty, oznaczone u góry napisem „Druk“, z treścią drukowaną, jeżeli znajdowały się na nich dopiski dla druków niedozwolone, a opłacane były tylko wedle niższej dla druków taryfy. Obecnie zarządziło ministerstwo handlu, by takie kartki uważano jako karty korespondencyjne, jeżeli tylko odpowiadają co do formy i wielkości wymogom kart korespondencyjnych rządowego nakładu i nie wysyła się ich w kopertach lub opaskach. Gdyby wspomniane karty drukowane z niedozwolonymi dopiskami były opłacane wedle niższej taryfy dla druków, natenczas obciążą się je dodatkową należnością w podwójnej kwocie brakującej fraktury — podobnie jak zwykle karty korespondencyjne niedostatecznie opłacone. Urzędy pocztowe przekreślać będą napis „druk“, a o ile karty będą przeznaczone dla zagranicy, dopisywać słowa „karta korespondencyjna“, względnie równoznaczną nazwę w innym języku.

**Konkurs na posadę lustratora gmin** przy Radzie powiatowej krakowskiej rozpisuje krakowski wydział powiatowy. Roczna płaca 1800 kor.. Ryczałt na objazdy 600 kor. Podania do 10 grudnia.

**Zapasy atletów.** Wczoraj odbył się dalszy ciąg zapasów konkursowych, w których wziął udział świeżo zgłoszony Piotr Jankowski z Warszawy, wslawiony zwycięzkimi walkami w Rosji. Otrzymał on niedawno na konkursie w Petersburgu cztery nagrody z pomiędzy 48 atletów; zna ją go sportowcy pod nazwą cyklopa. W Krakowie walczył on wczoraj z Duńczykiem Christensonem i położył go w przeciągu trzech minut.

Walka rozstrzygająca między Binningiem a Zbyszko Cyganiewiczem odbędzie się w poniedziałek.

**Przejechanie.** Dziś w południe tramwaj Nr. 29 przejechał koło hotelu Royal, zebrałkę niewiadomego nazwiska. Po opatrzeniu przez stację ratunkową odwieziono biedaczkę w stanie nieprzytomnym do szpitala. Naoczni świadkowie utrzymują, że staruszka nie usunęła się z toru pomimo dzwonienia woźnicy, tak, że ten nie mógł już wstrzymać wozu.

**Post pokutny.** Na Kazimierzu rozlepiono plakaty w których krakowscy rabini wzywają do odbycia ścisłego postu, „na ubłaganie Jehowy, aby odwrócił klęski, jakie mają spotkać żydów.“

Jakich to zaś klęsk żydzi na Kazimierzu obawiają się — tego nam nie wiadomo.

**„Doliniarz“.** Policja przyaresztowała wczoraj na Rynku głównym 14 letniego Piotra Krzysia, złodzieja kieszonkowego, pochwyconego na gorącym uczynku, w chwili gdy handlarze drobiu skradł z kieszeni pugilares z kwotą 400 koron. Pugilares odebrała Krzysiakowi sama właścicielka.

**Przymrozek** wyręczył trochę tej nocy nasz magistrat, osuszyszy przynajmniej chodniki po wczorajszym błocie. Okieś śnieżna na gałęziach drzew na plantach jeszcze nie zupełnie znikła, czemu sprzyja dzisiejszy dzień dość chłodny.

Pierwsza śnieżycą, która u nas w miesiącu sprawiła tyle błota, pokryła w okolicach Krakowa grubą warstwą pola, z których nie wykopano jeszcze wszystkich ziemioplodów. Śnieżycą ta ciągnęła szerokim pasem od północnego zachodu. Już 14 bm. przekroczyła ona Passawę, wtargnęła do Baden i Opawy, a wypocząwszy nieco, ruszyła w dalszy pochód. Wczoraj spadł znaczny śnieg i we Lwowie, gdzie na kilkanaście godzin, zanim się w błoto zamienił, ubielił dachy domów i ogrody.

**Z Dobrej** telegrafują nam, że zmarł dzisiaj ks. Wincenty Kolor, infułat przeor OO. Cystersów w Szczyrzcycu.

Pogrzeb odbędzie się 20 bm.

**W Bochni** odwołało miejscowe Towarzystwo kasynowe zapowiedzianą na 25 bm. zabawę z tańcami, uważając, że wobec ostatnich wypadków w Królestwie nie pora na tańce i wesolość.

**Pomoc dla rodaków z za kordonu.** Z Bochni nadesłano nam obszernie sprawozdanie z działalności bocheńskiego komitetu pomocy dla rannych i głodnych rodaków z pod zaboru rosyjskiego i dla relegowanej z Rosji polskiej młodzieży szkolnej. Z inicjatywy rady miejskiej w Bochni która 18 kwietnia br. uchwaliła wyasygnować z funduszy miejskich 300 koron na cele powyższe, wybrano wówczas na zebraniu obywateli komitet, a ten wydał odezwę dla mieszkańców Bochni i rozesłał do 140 gmin powiatu do urzędów parafialnych i do obywateli listy z odezwaniami o składanie choćby drobnych kwot dla nieszczęśliwych ofiar urządził składkowanie przy rozmaitych uroczystościach, a nadto zorganizował kwestę, której podjęli się chętnie uproszeni przez komitet panie i panowie. Wskutek tej akcji wpłynęło dotąd na ręce komitetu z jednorazowych datków kwota 735 k. 27 h. z miesięcznych zaś wkładek kwota 188 k. 90 hal., czyli razem 924 kor. 17 hal.

Z pozostałej po niezbędnych wydatkach kwoty 883 k. 52 h. uchwalił komitet złożyć kwotę 200 k. (z której 150 k. wyraźnie na ten cel uchwalone przez radę miejską) na ręce komitetu pomocy narodowej dla młodzieży szkolnej z Królestwa Polskiego w Krakowie, resztę zaś złożyć na razie na książeczkę miejskiej Kasy oszczędności w Bochni. Miesięczne wkładki wykazano dopiero po dzień 1 lipca 1905. Komitetowi

przewodniczy p. Antoni Hanusz, sekretarzem i skarbnikiem jest dr. Władysław Kiernicki.

**Zjawisko atmosferyczne,** o którym pisaliśmy wczoraj, obserwowano również w innych okolicach. Oto np. z Markowic piszą: Dzisiaj (15) około 10 wieczór (czas kolejowy), ukazała się ogromnych rozmiarów zorza na zachodzie — przy jasnej, księżycowej nocy. Zjawisko było wprost cudowne. Nadmienię przytem, że znać było wyraźnie podłużne smugi, blask był tak silny, że ziemia i drzewa poróżniewały a zjawisko trwało dobrych 10 minut.

**W skład komisji do egzaminu na budowniczych,** zamianowanej przez namiestnictwo na okres trzyletni, wchodzi p. S. Hawryszkiewicz st. radca budownictwa, jako przew. oraz pp. G. Bizanz prof. politechniki, L. Cybulski architekt-budowniczy i Wł. Skwaczyński st. inż. namiestn.

**Kroniczka lwowska.** (Od nasz kor.) Codziennie popołudniu przejeżdża przez Lwów nadzwyczajny pociąg pospieszny z Podwoleczysk, wiozący kilkadziesiąt osób wszelkich wyznań, uciekających z ruchomym dobytkiem z Rosji. Są to przede wszystkim podróżni I. klasy, jadący zamówionymi wozami sypialnymi. Zaopatrzeni oni są głównie w bilety jazdy do Berlina i do Drezna a w mniejszej liczbie do Wiednia. Z zamożnych uciekających, bardzo mało osób zostaje we Lwowie i wogóle w Galicji. Wśród uciekinierów przeważają bogaci żydzi.

Socjaliści rozwinęli gorączkową akcję o powszechnie, równe, tajne i bezpośrednie prawo wyborcze. Agitację przenieśli również i na wieś i w tym celu delegaci partii objeżdżają wieś, urządzając zgromadzenia agitacyjne. W samym okręgu lwowskim urządzono dotychczas około 30 zgromadzeń wśród ludu wiejskiego, rozrzucono kilkadziesiąt tysięcy odezw, wzywających do zbierania się na wiece w sprawie tego postulat.

Teatr miejski zapowiada na przyszły tydzień wystawienie sztuki rosyjskiej Czirikowa pt. „Żydzi“ osnutej na tle wypadków Kiszyniewskich. Reżyseruje tę nowość p. Nowacki.

W operze cieszy się wielkiem powodzeniem wznowienie „Opowieści Hoffmana“. Na środę przygotowuje się wznowienie „Halki“ z bawiącą tu chwilowo p. Korolewicz-Waydową i p. Leliwą, który z powodu zwinięcia przez p. Hellera opery słowiańskiej w Medyolanie, powrócił wczoraj do Lwowa! Przy pulpicie kapelmistrzowskiemu zasiądzie po raz pierwszy p. Ludwik Czelański.

**Z Opawy** pisze nam nasz korespondent: czescy przełożeni gminni na Śląsku podjęli akcję, ażeby pisma przychodzące z Wydziału krajowego były pisane w jednym z języków słowiańskich. Wydział krajowy doniósł o tem do Sejmu krajowego z zawiadomieniem, że wszystkich, którzy się do tego przyłączyli, zamysł karać grzywnami pieniężnymi albo od urzędowania usunąć. Na jednym z ostatnich posiedzeń postanowiła sejmowa komisja sprawiedliwości i polityczna, przyjąć to doniesienie przychylnie do wiadomości, uznając, że urzędowanie Wydziału krajowego tylko w języku niemieckim powinno być prowadzone z poleceniem, aby przeciwko wszystkim słowiańskim przełożonym gminnym, którzy niemieckich podań nie chcą przyjąć, jak najostrzej postąpić. Poseł Hruby postawił wniosek, że Wydział krajowy powinien rozważyć, w jaki sposób potrzeby językowe słowiańskich narodowości na Śląsku zaspokoić można. Wniosek ten został wszystkimi głosami prócz głosów posłów z większych posiadłości i posłów słowiańskich odrzucony. Posłowie czescy i polscy radzą jeszcze nad tem, jak mają nadal w tej sprawie postąpić.

**Koniec imprezy p. Hellera.** „Gazeta Lwowska“ donosi z Medjolanu: „Skończył się już i to przedwcześnie, sezon słowiańskich oper w Teatro Lirico w Medjolanie. Przedsiębiorca p. Heller, ponosząc ciągle straty, gdyż publiczność nie wiele na opery te chodziła, wołał teatr zamknąć. Krytyka chwaliła wprawdzie opery jak „Sprzedaną narzeczoną“ lub „Halkę“, ale do teatru chodzili prawie wyłącznie tylko cudzoziemcy. Nawet „Jongleur de Notre Dame“ nowa opera Masseneta, nie ściągnęła liczniejszych słuchaczy, gdyż jednocześnie trzy teatry podawały francuskie farsy. Na drugim przedstawieniu „Halki“ świeciły pustki. Wobec tego „Manru“ Paderewskiego nie zostało już przedstawionem“.

# Największy zakład krawiecki w kraju

oraz **UBRAŃ GOTOWYCH WŁASNEGO WYROBU.**

**Związek katol. krawców** KRAKÓW ul. Florjańska I. 7 — tuż przy Rynku

LWÓW, FILIA łańcicki I. 7.

**POLECA SWÓJ BOGATO — ZAOPATRO-  
NY SKŁAD MATERIAŁÓW ŚWIEŻO SPRAW-  
DZONYCH, KRAJOWYCH i ANGIELSKICH**

## SEJM KRAJOWY.

Sprawozdanie telefoniczne.

L w ó w, 18 listopada.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu uchwalono polecić Wydziałowi krajowemu, aby o ile możliwości przyspieszył rokowania z rządem w sprawie wybudować się mającego zakładu dla położnic w Krakowie, oraz uznanie potrzeby zaopatrzenia lekarzy okręgowych w razie niezdolności do pracy, przez utworzenie emerytury za przyznaniem się funduszu krajowego i samych lekarzy okręgowych. Nadto polecono wydziałowi krajowemu, aby odpowiednio wnioski w tej mierze przedłożył sejmowi. Dalej upoważniono wydział krajowy do budowy trzypiętrowego skrzydła gmachu sejmowego kosztem 260.000 k. Dębicy a pożyczkę komunalną z Banku krajowego 214293 kor., na budowę gimnazjum, przekazał wydziałowi krajowemu. Wezwano rząd, aby bezzwłocznie utworzył sąd obwodowy w Czortkowie, a powiatowy w Jabłonowie i poczynił najśpieszniejsze przygotowania do utworzenia sądów obwodowych w Białej, Bochni, N. Sączu, Mielcu, Jarosławiu i Żółkwi, a powiatowych w Baranowie, Majdanie, Rudniku, Jagielnicy, Jezierzanach, Krosnej, Podkamieniu, Strzeliskach nowych Uścieryku i Zawalowie, wreszcie aby zbadał, czy zachodzi potrzeba utworzenia nowych sądów powiatowych w Toporowie, Rybotyczy, Kozłowie, Chorostkowie, Czchowie, Narolin i Skale. Uchwalono zmianę ustawy krajowej z dnia 26 lipca 1904 o stosunkach pewnych szpitali powszechnych i publicznych, oraz zakładów dla położnic i obłąkanych.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie.

Po referacie pos. Rottera załatwiono sprawozdanie o przemysłowych szkołach uzupełniających.

Ośmiu członków wydziału galic. Kasy Oszczędności wybrano w dotychczasowym składzie. Dokonano wyborów uzupełniających do komisji apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego.

Wydział krajowy upoważniono do ostatecznej umowy z rządem w kwestji udziału funduszu kraj. w budowie brakujących klinik lwowskich do 480.000 koron i połowę ceny gruntów.

Na wniosek rektora Gluzińskiego wezwano Radę szkolną do zwołania ankiety z osób kompetentnych w sprawach lekarzy szkolnych.

Wezwano rząd, by na kolei państwowej, pół nocno-wschodniej przez wydatne powiększenie parku wagonów towarowych, przywrócenie normalnego terminu załadowywania i wyładowywania wagonów, zniesienie przedłużenia terminu dostawy o 24 godzin, zapobiegł stratom naszego rolnictwa, przemysłu i handlu.

Na posiedzeniu wieczornem zaczęły się ogólne obrady nad budżetem.

## TELEGRAMY.

Budapeszt. 18 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza rozkaz dotyczący powołania rezerwistów zapasowych.

Budapeszt 18 listopada. Nowi desydenci odbyli dzisiaj przed południem konferensję. Według wydanego komunikatu pos. Nagy przedłożył deklarację programową, według której nowi dysydenci postanawiają utworzenie nowego stronnictwa „konstytucyjnego“. Uchwałę powzięto jednomyślnie, przy udziale 20 członków. Dawni dysydenci odbędą również konferencję o godz. pół do 6 popołudniu. — O godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się wspólna konferencja, na której ukonstytuuje się nowe stronnictwo.

Katastrofa torpedowca.

Kilonia, 18 listopada. Jeden z torpedowców zderzył się wczoraj z krążownikiem „Undine“ poczem zatonął z oficerem i dwoma marynarzami.

## REWOLUCJA W CARACIE

Z Warszawy.

Warszawa, 18 listopada. Wczoraj wieczorem rzucono bombę z czwartego piętra pewnego

domu. — Wybuch bomby nie wyrządził żadnej szkody. — Kozacy strzelali do tego domu. — Cztery osoby aresztowano.

Rozporządzeniem generał-gubernatora zamknięte zostały wszystkie teatry.

### Koleje w Królestwie.

Katowice, 18 listopada. Dyrekcyja kolejowa donosi, że dzisiaj wyjechał pierwszy pociąg osobowy do Sosnowca. Jeżeli po przybyciu pociągu tego do Sosnowca doprowadzone będą do skutku rokowania z zarządem kolejowym na linii warszawsko-wiedeńskiej, ruch będzie podjęty.

Łódź, 18 listopada. W ciągu dnia wczorajszego podjęła ruch kolej łódzko-fabryczna i kolej kaliska.

W kilku fabrykach rozpoczęła część robotników pracę.

Berlin, 18 listopada. Urzędownie donoszą: Na kolei z Petersburga do Warszawy odbywa się tylko ruch do Dźwińska. Ruch towarowy do Warszawy jest jeszcze w zawieszeniu.

Berlin 18 listopada. Dziennik urzędowy donosi: Posyłki wszelkiego rodzaju, oraz posyłki pieniężne do Królestwa Polskiego, znowu się przyjmuje.

Petersburg, 18 listopada (P. aj. tel.). Rada ministerjalna przychyliła się do zakazu, wydanego przez kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych tworzenia przez urzędników poczt i telegrafu związków, wykazując, że prawo stowarzyszenia się przyznane manifestem z 30 października nie ma zastosowania do urzędników państwowych.

Petersburg, 18 listopada. (Doniesienie Pet. aj. tel.). Osoby które brały udział w ostatnich niepokojach w Kronsztadzie, jak to jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, po ukończeniu śledztwa wobec zawieszono nad Kronsztadem stanu wojennego będą stawione przed sądem wojennym lecz nie będą sądzone prawem doraźnym.

Dlatego też wieści o wydanych już wyrokach śmierci wyglądają na manewr pewnego stronnictwa zdecydowanego za każdą cenę podburzyć publiczność, a które w tym celu nie cofnie się przed żadnym środkiem dla osiągnięcia tego celu. Śledztwo wykaże, jaki charakter miały niepokoje w Kronsztadzie i dostarczy materiału tak dla sądu, jak i dla bezstronnego sądu opinji o winnych.

### „Związek z 17 października.“

Petersburg, 18 listopada. Moskiewscy konserwatywni progresiści ze sfer przemysłowych i zwolennicy porządku legalnego, utworzyli grupę pod nazwą „Związek z dnia 17 października“. Związek przygotowuje odezwę, która ma być rozpowszechniona w całej Rosji. Na kongresie ziemstw i miast odczyta tę odezwę Szipow. — Związek ma być przeciwwagą wobec strejku politycznego.

### Położenie ogólne.

Petersburg, 18 listopada. Do proklamowanego świeżo jeneralnego strejku w Petersburgu inne miasta nie przyłączyły się. Strejk w głównych centrach przemysłowych zmniejsza się. W prowincyi moskiewskiej uznano strejk za niepotrzebny. Pracę podjęto.

### Rewolucja wśród jeńców rosyjskich.

Paryż. „Journal“ donosi z Tokio, że rosyjscy jeńcy rozdzielili się na dwa stronnictwa, rewolucyjne i lojalne. Przyszło między niemi kilkakrotnie do krwawych bójek, w których wielu poległo lub odniosło rany.

## DZIAŁ EKONOMICZNY.

Wyroby krajowy. Czytamy w „Przeglądzie lekarskim“ z dnia 11 bm.

Fabryka p. Gurgula w Jarosławiu wyrabia pieczywo dla dyabetyków i mączkę dla dzieci. Wyroby te zostały zbadane i polecone przez Komisję przemysłową Tow. lekar. krakowskiego: w interesie przemysłu krajowego zwracamy na nie uwagę czytelników naszych.

W obronie browarnictwa krajowego. Wobec projektowanego na Bukowinie nałożenia krajowej opłaty konsumcyjnej wyższej na piwo galicyjskie (8 kor. od hl.), niż na bukowińskie i wszelkie inne (4 kor. od hl.), na czas od 1. lipca 1906 r. do końca r. 1910, to jest na tak

długo, jak długo w Galicji trwa propinacja — ustająca na Bukowinie już z 1 lipca 1906 — wniósł Galicyjski Związek piwowarów petycję do Sejmu, w której między innymi dowodzi, że mylnem jest zapatrywanie Sejmu bukowińskiego, iżby po 1 lipca 1906 r. wobec istnienia propinacji w Galicji a nieistnienia jej na Bukowinie musiał znacznie wzrosnąć import galicyjskiego piwa do Bukowiny. Petycja kończy się prośbą, by Sejm wziął w obronę interesy galicyjskiego browarnictwa wobec bukowińskich zamiarów, oraz wobec tych sytuacji, które się w dalszym ciągu z tej afery wyłonić mogą. — Jeśliby projekt bukowiński miał uzyskać sankcję, wtedy musiałoby piwowarstwo galicyjskie uzyskać analogiczną »ochronę cłową« nie tylko od strony Bukowiny, ale odnośnie do wszystkich piw provenjencji pozakrajowej.

Galicyjski Związek piwowarów odniósł się równocześnie z telegraficznym przedstawieniem podobnej treści do ministra skarbu, kierownika ministerstwa handlu i ministra Piętaka.

### CENNIK

#### Ibzy handl. i przem. w Krakowie

dnia 18 listopada 1905 r.: godzina 1-sza wodnitua

	Placą	żądają
	w koronach	
Ruble papierowe	253 50	254 50
Marki niemieckie	117 20	117 60
Franki papierowe	95 2)	95 8)
20-to frankówki w zlocie	19 10	19 20
4% Listy zast. prem. Banku hip.	111	112 —
4½% Listy zast. Banku hip.	100 25	101 25
5% Listy zast. Banku hip.	98 75	99 50
4½% Listy zast. Banku kraj.	100 50	101 25
4% Listy zast. Banku kraj.	99 —	100 —
1% Listy zast. gal. Tow. kred. z nieok.	99 —	
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	99 —	
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 56-let.	98 50	99 75
4% Galicyjskie obligacje prop.	99 25	100 25
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	98 50	99 50
4% Pożyczka m. Lwowa	97 50	98 50
4½% Pożyczka m. Lwowa	100 —	101 —
5% Obligacje kom. Banku kraj.	100 50	101 25
4½% Obligacje kom. Banku kraj.	98 25	99 25
4½% Obligacje kolejowe	98	98 —
Losy miasta Krakowa	92	98 —
Akcy Banku kred. we Lwowie	5:8	562
Akcy Banku hipotecz.		
Akcy Banku gal. dla h. i p. w Krakowie		8 1
Akcy kolei Karola Ludwika		
Akcy kolei Lwów-Czerniowce-Jansy	573	582 —
4,2% wspóln. renta papierowa	100 —	100 50
4,2% wspóln. renta srebrna	99 50	100 —
4% renta koron. austriacka	99 60	100 —
4% renta koron. węgierska	95 —	95 50
4% renta austr. w zlocie	117 70	118 20
4% renta węgierska w zlocie	113 50	114 —

## NADESLANE.

Kubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Esdsteji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

**ŹRÓDŁEM SIŁY** dla wszystkich, którzy czują się zmęczeni i wycieńczeni, nerwowi i pozbawieni energii jest

**SANATOGEN**

przez 2000 przeszło lekarzy wszystkich cywilizowanych krajów jako znakomity uznany. Do nabycia w aptekach i droguerjach. Broszury darmo i oplatnie wysyła Bauer & Cie., Berlin SW. 48. Jeneralne zastępowo na Austro-Węgry:

**C. Brady, Wien I., Fleischmarkt I.**

## Dr ADAM GETTLICH

I-szy sekundar. Szpit. św. Ludwika dla dzieci ordynuje w CHOROBAH DZIECIĘCYCH ul. Florjańska Nr. 53.

## Dr Kazmierz Łachecki

otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie ul. Szewska 27.

Wszech nauk lekarskich

## Dr Mieczysław Nartowski

specjalista chorób nerwowych ulica św. Anny, l. 2 — ordynuje od godziny 3—4 po południu.

# Stanisław Piotrowicz

Kraków, Floryjańska 8.

Uprzeże, Siodła, Kufry, Torby  
Torby dla posłańców, Necessery,  
Kagańce na psy.

# Kto ma **ASTMĘ** nieżyłt oskrzeli, krwawienie płuc, dolegliwości piersiowe, cierpienia żołądka,

lecz odlatuje czasu i zbada znajdujące się na końcu doniesienia o wyleczeniu. Jest to tylko **niekompletna część** wci nadchodzących. Ogłasza się je bez żadnego komentarza, ma-  
 fac to przeświadczenie, że cierpiąca publiczność zapewne jest w możności wytworzyć sobie sąd. Wyciągi z listów, z wyjątkiem małych stylistycznych zmian, są dosłowne, opuszczono  
 wszelkie wyrazy wdzięczności, jako też te i owa krytykę wcześniejszego bezskutecznego leczenia. Oryginały listów można przejrzeć i wyraża się tu **usiłne prośbę** o zrobienie z tego  
 sernego użytku. **Ze strony władz już to nastąpiło.** Odstąpienie od prawdy gdybyje znalezione, czy to w tych wstępnych słowach, czy też w dalszych doniesieniach o wyleczeniu,  
 pociągnęłoby za sobą surowe kary. Aby laicy, nie czekając dopiero na wybuch choroby lecz już przy wystąpieniu, **choćaby tylko jednej jedynej oznaki**, mogli **zawczasu**  
 oglądać się za pomocą, wymienia się tu niektóre z najczęściej występujących.

**Oznaki:** kaszel, często do wymiotów pobudzający. — Wyrzucanie ciągłej się flegmy. — Klucie w piersiach — Uciskanie w łopatkach. — Poty nocne. — Stałe **złote**  
 rece inoż. — Dusznosc. — Oddechowi towarzyszy potem słyszalny, gwizdający i warczący szum. — Płucie krwią. — Często silne nielarowe bicie serca  
 w połączeniu z silnym uczuciem twogł. — Nienależyty sen. — Złe trawienie i t. d. l. t. d.

Do rozpoczęcia leczenia jest potrzebne dokładne opisanie cierpienia, podanie zatrudnienia i czy no gi ziemna. Adresować:  
**Kur-Institut „Spiro spero“ Dresden Niederlössnitz, Schulstrasse Nr. 191 k.**

1872

## ASTMA NIEŻYT OSKRZELI.

Mój syn zachorował wskutek zaziębienia, skutkiem czego  
 rozwinął się nieżyłt oskrzeli. Katar ten powtarzał się ciągle mi-  
 mo największych ostrożności i zastosowywanych środków,  
 przyczem towarzyszyły wielki brak tchu i napady osłabienia  
 tak, że o jego powrót do zdrowia zaczynałem się poważnie  
 obawiać. W tem strapieniu zauważyłem w dzienniku ogłosze-  
 nie zakładu „Spiro-spero“ i zwróciłem się tamże pełen zaufa-  
 nia. Po opisaniu choroby rozpoczęliśmy kurację, wykonując  
 wszystko stosownie do przepisu, co też nie pozostało bez  
 skutku. Z początku kuracyi zdawało się, że synowi pogor-  
 szyło się — lecz to minęło szybko, mój syn stał się rześwie-  
 szym, zaczął wyglądać lepiej, a po 3 miesięcznej kuracyi, mo-  
 gę powiedzieć, że jest zupełnie zdrow i mam nadzieję, że na-  
 dal zdrowym będzie.

To zawdzięczam po Bogu, znakomitej metodzie zakładu  
 leczniczego „Spiro spero“, którego staranne zabiegi każde-  
 mu cierpiącemu najgoręcej mogę polecić. Z wdzięcznością i  
 wielkiem szacunkiem

**Jozef Bechthold**

Wiedeń XIII Helblinggasse 11, Th. 6.

Potwierdza Pius Rest, naczelnik gminy Hoefflein a. D.

## DOLEGLIWOŚCI PIERSIOWE.

Przeczytawszy w dziennikach o Waszym skutecznym le-  
 czeniu zwróciłem się i ja do Panów pełen zaufania. Już od 2½  
 lat byłem nawiedzony silnym kluciem i bardzo mocnym kasz-  
 lem, osłabiony i wychudzony, tak dalece że tutejsi lekarze  
 nie robili mi żadnej nadziei. Wziąłem jednak mimo tego na  
 odwagę i zwróciłem się do zakładu leczniczego „Spiro spero“  
 myśląc że przecież może zostaną od moich dolegliwości pier-  
 sowych uwolnionym. Muszę to wyznać, że już po krótkim  
 czasie. Wasza kuracja przyniosła mi znaczną ulgę, tak że obec-  
 nie, co z wielką przyłemnością poświadczyc mogę, jestem od  
 moich dolegliwości piersiowych całkowicie uwolnionym. To  
 poświadczenie pozwalam sobie przesłać dopiero dzisiaj z te-  
 go powodu, że chciałem widzieć, czy nie powtórzą się dawne  
 przypadłości. Ponieważ jednak do dziś dnia nie pokazały się  
 żadne symptomy moich dolegliwości piersiowych składam ni-  
 niejszem Wnym Panom moje najserdeczniejsze po dziękowanie,  
 udzielając zarazem chętnie mego zezwolenia na opublikowa-  
 nie nin. jszego pisma. Z wysokim szacunkiem.

Wiedeń V, Johangasse 42 **Franz Kontny.**

(L. S.) Naczelnik okręgu, Leopold Kruza, Wiedeń.

## DOLEGLIWOŚCI PIERSIOWE, PŁUCIE KRWIA.

W ubiegłych 5 latach zapadałem na wiosnę i pod jesień  
 najczęściej na katar opłucnej, skutkiem czego, mimo pomocy  
 lekarskiej i wielu innych zastosowywanych środków leczni-  
 czych, z roku na rok pogarszał się mój stan zdrowia, tak da-  
 lece, że w ostatnich czasach byłem bardzo częstoniezdolny do  
 pracy i musiałem po kilka tygodni leżeć w łóżku. Dostawałem  
 mianowicie przy cięższej pracy bicia serca, silnych bólów pod

łopatkami, które rozciągały się aż do piersi i pleców i utru-  
 dniały mi wskutek bolesnego klucia oddychanie tak bardzo,  
 że często przekonany byłem że zapadnę na zapalenie płuc.  
 Praca przez to była dla mnie męczarna. Z reguły miałem zim-  
 ne nogi, chrypkę, ślina była po największej części pomieszana  
 z krwią, a od czasu do czasu, nocne poty. Ze w takich  
 warunkach moje istnienie nie mogło trwać długo, wiedziałem  
 to dobrze; szukałem więc środków i drogi, ażeby mojemu ży-  
 cciu przynieść jakaś ulgę.

Pomiędzy innymi zwrócił moją uwagę anons z zakładu  
 leczniczego „Spiro spero“ w „Reichenberger Zeitung“ i  
 zwróciłem się, zachęcony znakomitymi wynikami leczenia do  
 powyższego zakładu. Już po kilku tygodniach miałem przyjem-  
 ność przy dokładnem stosowaniu metody leczniczej skon-  
 statować polepszenie. Od czasu do czasu powracały jeszcze  
 małe ataki, lecz ciągle zachęcany i przez ścisłe stosowanie  
 się do poleceń zakładu „Spiro spero“ udało mi się powrócić cał-  
 kowicie do zdrowia. Poprzednio zdarzające się przypadło-  
 ści, bicia serca, płucie krwią, ból piersi i pleców itp. nie wy-  
 darzały się już podczas cięższej pracy. Czuje się zatem w obo-  
 wiązku za udzieloną mi pomoc i uprzejme wskazówki, wy-  
 razić moje najserdeczniejsze podziękowanie, a powinnością  
 moja będzie wszystkim podobnie cierpiącym instytut Wasz  
 jak najgoręcej polecić. Z wysokim poważaniem

Morchenstern (Czechy) **Anton Friedrieb.**

Prawdziwość niniejszego podpisu potwierdza

Morchenstern (L. S.) **Wih. Carl Possel.**

## KATAR SZCZYTÓW PŁUC, KRWAWIENIE.

Cały rok miałam w najwyższym stopniu błednicę, a by-  
 lam do tego niedokrewna. W maju w r. 1904, w skutek za-  
 ziębienia dostałam kataru szczytów płuc, tak, że kilkakrotnie  
 wypłynął krew, później flegmę. Całymi nocami nie mogłam  
 spać. Z tchawicy wydobywało się bezprzerwanie świszcze-  
 nie, a apetyt miałam bardzo zły. Byłam u kilku lekarzy, jed-  
 nakże przyniesli mi tylko chwilową ulgę, nigdy jednak nie  
 odzyskałam mojego zdrowia. Pewnego razu wyczytałam w  
 dzienniku o zakładzie leczniczym „Spiro spero“ i zwróciłam  
 się do tegoż. Udzielone mi wskazówki wypełniałam dokła-  
 dnie i dzisiaj czuję się zupełnie zdrowa. Czuje dla Panów ogra-  
 mną wdzięczność i wszystkim podobnie cierpiącym będę Wa-  
 szą kurację polecać. A nikt nie będzie żałował tych szczu-  
 płych kosztów, kto chce uzyskać napowrót swoje  
 zdrowie. Z poważaniem

M. Bilzer.

Liebethal (Słask austr.)

## CIERPIENIA ŻOŁĄDKA I JELIT.

Niniejszem wyrażam na tem miejscu zakładowi leczeni-  
 czemu „Spiro spero“ moją najgłębszą wdzięczność, za zu-  
 pełne wyleczenie mnie z dolegliwości żołądka i jelit, i watroby.  
 Przed 3-ma laty zachorowałam na influenze, a wkrótce po-

tem przyłączyły się „zaburzenia żołądka, bóległowy, jak  
 również klucie między łopatkami. Opadłam z ciała, a sto-  
 lec był możliwym tylko przy stosowaniu środków odprowa-  
 dzających. Także brak apetytu i bezsenność, były na porządku  
 dziennym. Musiałam unikać legumin i jarzyn, ponieważ spo-  
 żywanie podobnych potraw spowodowało silne zaburzenia żo-  
 ładkowe. Do tych cierpień przyłączyła się, wskutek zazię-  
 bienia choroba watroby. Kiedy zasięgnęłam porady lekar-  
 skiej uzyskałam polepszenie tylko na krótki czas i zaów po-  
 wracała dawna choroba. W zimie tego roku wyczytałam w  
 pewnym dzienniku o skutkach leczenia zakładu „Spiro spero“  
 i poddałem się następnie w kwietniu leczeniu tegoż in-  
 stytutu, ktregu wskazówki ściśle przestrzegałam. Już po kil-  
 ku tygodniach zauważyłam zanik moich cierpień. Dolegliwo-  
 ści ustąpiły wkrótce całkowicie, stolec stawał się coraz regu-  
 larniejszym, a apetyt coraz lepszy, obecnie jestem szczęśliwa  
 mogąc poświadczyć o mojem całkowitem wyzdrowieniu.

Wszystkim podobnie cierpiącym, polecając instytut jak-  
 najgoręcej, pozostaje z wysokim poważaniem

**Marya Obstmejer** żona budalika.

Enzersdorf a. d. Fischa

Prawdziwość podpisu stwierdza Enzersdorf, a. d. Fischa

**Nich. Pauer** burmistrz.

## KATAR NOSA, GARDŁA I NIEŻYT OSKRZELI.

Od sześciu lat niespełna cierpię na chroniczny ka-  
 tar nosa gardła i nieżyłt oskrzeli, który był przyczyną wielu cię-  
 kich chwil i troski. Miewałem ustawicznie bóległowy; w  
 gardle uczuwałem silne gorąco; było ono wiecznie suche i  
 pokryte kleistą flegmą. Poniżej tchawicy uczuwałem nieprzy-  
 jemny ucisk. Oddech był częstokroć bardzo uciążliwy i by-  
 wałem od czasu do czasu zupełnie dychawiczny. Mojej pracy  
 mogłem zaledwie podołać i to z wielkiem wysiłkiem. Przy  
 najniższym wyężeniu występował ogromny pot, w połącze-  
 niu z biciem serca. Zasięgnęłam także porady wielu lekarzy,  
 lecz niestety bezskutecznie. Lekarze orzekli że to będzie chro-  
 niczny katar, trudny do usunięcia.

Pewien dziennik zwrócił moją uwagę na Wasz zakład.  
 Postanowiłem więc przeprowadzić kurację. Stosowałem ją  
 jakiś czas i ku mojemu zdumieniu było mi z dnia na dzień  
 coraz lepiej, w końcu polepszenie przeszło w zupełne wy-  
 zdrowienie. Czuje się napowrót całkowicie zdrowym i sil-  
 nym. Dowód tego: byłem zeszedł niedzieli na 5-cio godzin-  
 nej wycieczce rowerem co stanowi z pewnością piękną dre-  
 gę. Mogę zatem śmiało i słusznie powiedzieć że Bogu i Waszej  
 cudownej kuracyi Panowie zawdzięczam, moje wesole dni  
 życia. Wyrażam Wam za Wasz trud, jeszcze raz moje naj-  
 serdeczniejsze podziękowanie.

Z wysokim poważaniem

**Andrzej Schörner.**

Prawdziwość powyższego podpisu stwierdza **Deeg**, burmistrz

zarząd gminy Kautendorf.

## Z powodu zbliżających się

### Świąt Bożego Narodzenia

zawiadamia kościelny parafii św.  
 Szczepana w miejscu Szanownych  
 P. T. Parafian, ażeby raczyli o-  
 płatki przyjmować tylko od  
 tego, który się wykaże pie-  
 częcią i własnoręcznym pod-  
 pisem W. ks. dziekana Józefa  
 Blonarowicza. W przeciwnym  
 razie, jeżeliby kto inny doręczał,  
 proszę niniejszem nie przyjmować.  
 2377 2

## Dom dwupiętrowy

w Śródmieściu przy rynku do-  
 brze się rentujący jest do sprze-  
 dania za 32 tysięcy koron. Wi-  
 domość: Pędzichów l. 10 u pana  
 Leona Grabowskiego, parter.  
 2199 16

## Garderoba teatralna

oraz dekoracje do sprzedania  
 Wiad. w Administr. „Głosu  
 Narodu“  
 1969

## Budzik konkurencyjny



według syste-  
 mu amerykań-  
 skiego w każ-  
 dem położeniu  
 idący, dobrej  
 konstrukcyi,  
 z trzyletnią pi-  
 semną gwaran-  
 cyją za dobry i  
 dokładny chód.  
 Cena zł. 145,  
 przy odbiorze 3  
 sztuk 4 zł., z  
 tarczą wieczór

świecącą 165, 3 szt. 450.

Wysyłka za  
 zaliczka przez  
**Hannsa Konrada**  
 I. fabrykę w Brlix, nr. 1230 (Czechy)  
 Bogato ilustrowane cenniki z prze-  
 szło 600 rycinami zegarów, towa-  
 rów srebrnych i złotych, wysyła na  
 żądanie gratis i franko. 2223 20

## Kilka strzelb

lankastrówki kaliber 12-ty i 16-ty  
 do sprzedania. Oglądać można  
 w Administracji „Głosu Narodu“

## ZASTĘPSTWO

### Igo Ogólnego Związku

### Urzędulców

### monarchii austr.-węg.

## „BEAMTEN - VEREIN“

### Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń i kredytu.

### Przeprowadza ubezpieczenia

### życiowe podług wszelkich kom-

### binacyi. 2354 0

### Wyrabia pożyczki najkorzy-

### stniejsze dla P. T. oficerów, urzę-

### dników państwowych, krajowych

### i prywatnych za i bez kondyktu; dla

### P. T. adwokatów, lekarzy, kupców,

### przemysłowców i d. d. jak niemniej

### zajmuje się przeprowadzeniem kon-

### wersyj dóbr.

### Bez zaliczek!

### Zgłoszenia pisemne lub ustne mię-

### dzaj godzinę 3 a 5 po południu.

### Kraków, Dietłowska 81.

## Bardzo tanio!

### Od 1 kor. sukienki dziecięce, od 3 kor. sukienki

### damkie, przyjmuje się do roboty.

### Ul. Poselska 15 I p. oficyjna.

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy

## O chorobach płuc, przewlekłym nieżycie oskrzeli, kaszlu ścu, zółkach, grypie, (influeneyi).

podnieca **apetyt**, podnosi **wagę** ciała, usuwa **kaszel** i **plwocinę** usuwa  
**poty nocne.**

**Kto powinien używać Sirolinę?**

1. Każdy od dłuższego czasu kaszłą-  
 cy. Lepiej zapobiegać chorobie,  
 niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
2. Osoby chore na **przewlekły nieżyłt**  
**oskrzeli**, których Sirolina wy-  
 leczy.
3. **Astmatycy**, którym Sirolina przy-  
 nosi znaczną ulgę.
4. **Zółzowate** (skrofuliczne) dzieci,  
 cierpiące na obrzęk gruczołów,  
 kataru nosa i oczów itd. Na ta-  
 kie dzieci Sirolina znakomicie w aptekach po 4 kor. za fiaskę.  
 wpływa na ogólne odżywienie.

**Sirolina**

Nabyć można na przepis lekarski

Ostrzega się

przed lichemi naśladownictwami! Dla tego  
 należy uważać na to, aby każda fiaska była  
 zaopatrzona w nasz znak specjalny „Roche“  
 i żądać zawsze Siroliny „Roche“.

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co., BASEL (SCHWEIZ).

**„Roche“**

# ZABAWKI

polecają

2389 0

## STEFAN POREBSKI I SP. Kraków, Grodzka 2.



### Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

są jedyną zajmującą zabawką, stanowiącą dla dzieci przez długie lata ulubioną rozrywkę. Żadna inna zabawka nie jest tak wszechstronną i interesującą — a co do trwałości żadna inna tak tania, jak te niezniszczalne kotw. skrzynki budowlane, które przez dokupienie skrzynek uzupełniających stają się coraz więcej interesującymi. Od kilku lat może być każda skrzynka systematycznie uzupełniona przez prędko ulubione opatentowane

#### Kotwiczne skrzynki mostowe

tak że dzieci, kupując taką skrzynkę mogą budować również żelazne mosty.

Ażeby dla wieku dziecka wybrać stosowną skrzynkę, trzeba sobie od podpisanej firmy sprowadzić pięknie ilustrowany cennik, który na życzenie wysyła się gratis — a zawierający wiele rycin budynków i nadzwyczaj zajmujące orzeczenia.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe, jakoteż kotwiczne zabawki mozaikowe i inne bardzo zajmujące układanki są we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie od K. —75, 1-50, 3— i wyżej do nabycia. Z powodu jednak licznych naśladownictw trzeba być przy kupnie bardzo ostrożnym i każdą skrzynkę bez sławnej marki kotwicy odrzucić jako nieprawdziwą; byłoby nierozsądnym, wydawać na próżno swój dobry pieniądz na mało wartościowe naśladownictwo. — Kto lubi muzykę, ten niech zażąda cennika sławnych instrumentów muzycznych imperator i maszyn mówiących.

## F. AD. RICHTER & Cie.,

król. nadw. i szambelański Dostawcy.

Kantor i skład: I. Operngasse 16, WIEDEN. Fabryka XIII/1 (Hietzing).  
Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, Sf. Petersburg, New-York.



Znane ze swej niezrównanej trwałości

świeżo otrzymane

Veloury oryginalne sławuckie, we wszystkich kolerach - - -

na burki męskie i rotundy damskie

poleca

### Bazar Krajowy w Krakowie

ROG GŁÓWNEGO RYNKU I ULICY BRACKIEJ.

Uwaga: Oryginalne veloury sławuckie, można nabyć tylko w Bazarach krajowych w Krakowie, Lwowie, Przemyślu i Nowym Sączu, polecane zaś przez innych kupców są fałszyfikatami, szkodzącymi tak wielce renomowanemu wyrobom teje fabryki. 2097

POLECA  
rozmaite  
wyborowe  
gatunki  
KAWY  
palonej  
na nowszym  
i najlepszym  
sposobem  
za pomoca  
gorącego  
powietrza  
po cenach  
najprzystęp-  
niejszych  
1881 0

Pierwsza Krakowska  
elektro-mechaniczna  
**PALARNIA KAWY**



M. JAWORNICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

### Pisarz gospodarczy

obznajomiony w gospodarstwie po trzebnym jest od 1 stycznia 1906 r Zgłoszenia i odpisy świadectw przyjmuje P. Mielicki w Krakowie św. Filipa nr. 18 II piętro. 2390 3

#### Proszę zażądać

gratis i franco bogato ilustrowany cennik, obejmujący przeszło 1000 rycin, trwałych dobrych i tanich instrumentów muzycznych wszelkie go rodzaju od 2226 20

### Hanns Konrada

Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych z gór kruczkowych w Brüx Nr. 1232 (Czechy)



Polecam najlepszą

### Harmonję ręczną

Nr. 300 1/2, 10 klawiszy, 2 reguły 28, tonów, wielkość 24-12 cm. zł. 2.20  
Nr. 305 1/2 10 klaw., 2 reg., 50 tonów, wielk. 24-12 cm. . . . . zł. 2.75  
Nr. 663 10 klaw., 2 reg., 50 tonów, podwójny głos, 3 bogate trąbki, wielk. 31-15 1/2 cm. . . . . zł. 3.50  
Nr. 686/III 10 klaw., 3 reg. 3 głos, 70 ton., wielk. 33-16 1/2 cm. zł. 4.50  
Zadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!

### Rydze kszone

przebyrne w baryłkach 5 kilowych wysyła handei delikatesów Kalendkiewicza w Limanowie po 5 kor. opłatnie. 23 1

### JABŁKA

w rozmaitych odmianach 2224 0  
koszyk 5 kg. za 1 zlr. 20 ct.  
100 kg. od 18 zlr. wysyła z zaliczką

„Flora” dom rolniczo-ogrodniczy w Tarnowie.

### Dwa sklepy

na pryncypalnem miejscu do wyjęcia, wiadomość u firmy Niemetz i Sp. w Krakowie ul. Szewska 2.

### Pół roku na próbę! 8 miesięczny redyt! Zupełnie darmo!

i tym podobnych jarmarcznych reklam nie potrzebuje moja firma o sławie światowej, do zachwalania swych zegarków. Ja wysyłam ójnod wielu lat, ku zupełnemu zadowoleniu mej prywatnej klienteli, jzmprawniwy amerykański, autym-gnetyczny remontałr kotwicowy system

Tylko zł. 2 wraz z lancuszkim futerałem.



### Roskopf-Patent Nr 99 z plombą

z czarzemii imit. stalow. lub nikl. kowertami patent. tarczą, 36 godzin idący, doskonale zestawiony, wraz z 3 let. gwarancją we futerale jelonkowym, z lancuszkim i breloczkiem, po cenie zł. 2 — 3 sztuki zł. 5-75 — 6 sztuk zł. 11-25. Tensam zegarek z podwójnymi kowertami zł. 3-40. Tanie zegarki system „Roskopf” bez plomby wszędzie przez mniejszych zegarmistrzów i handlarzy sprzedawane, u mnie za sztukę zł. 1-50. Zwrot pieniędzy! lub wymiana w nieuszkodzonym stanie także po 6 miesiącach dozwolona. Wysyła za zaliczką lub poprzędniem nadesłaniem kwoty przez

PIERWSZA FABRYKA ZEGARÓW

HANNS KONRAD

Brüx Nr 1229 (Czechy)

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca; wyszczególniony c. k. orłem państwowym, medalami złotymi i srebrnymi i 100.000 listami dziękczynnymi ze wszystkich stron świata.

Bogato ilustrowane cenniki, zawierające przeszło 1000 rycin, wysyła się na żądanie gratis i franco. 2227 10

## R. Dittmar Kraków, Rynek 13

POLECA:

LAMPY naftowe, spirytusowe, olejne i elektryczne.  
PALNIKI ze siatką do spirytusu, same się rozświecające.

PIECE naftowe bez rur i komina. 2086 0

KUCHNIE naftowe i spirytusowe.

NAFTE nieeksplodującą salonową (w abonamencie taniej).

Wysyłki nafty na prowincję we wtorki i piątki.

CENY TANIE CENY TANIE.

## Magazyn futer A. ARMATYS i Sp.

w Krakowie, Rynek gł. vis a vis Ratusza

Skład i pracownia futer męsk. i damsk.

Wielki wybór komierzy, rękawkow i czapek oraz wszelkiej galanterji, w zakres kuśnierstwa wchodzącej. Wykonuje wszelkie roboty pod najumiarkowańszymi warunkami. 2264 0  
Pryjmuje FUTRA do PRZECHOWANIA przez lato.

## Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicyi

we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Kwarantana dla pasażerów z Galicyi została zniesioną wobec czego pasażerowie do Ameryki mogą zaraz z Bremen odjeżdżać.

Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI: (Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki. Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziału i biletów sprzedaje:

Generalna Agentura Poł. niem. Lloydu we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

## FILIZOF

Rydze kszone wysyła franco 5 kg. baryłeczki za k. 5 Czynna Uściernskie. 2251  
biegły korepetytor poszukuje lekcji. — Zgłoszenia w Administracji pod l. Z. 2-13

## Największy wybór! Dużo nowości!

### NA DRZEWKO!

DEKORACJE KOMPLETNE do ubrania całego drzewka od 2 koron do 12 koron. DEKORACJE i OZDOBY z „Lamety“ (włos aniołów), szkła, papieru, waty i żelatyny. SZKLANE PERŁY, kule, trąbki, dzwonki i sople lodowe. — GIRLANDY złote, srebrne i kolorowe. ANIOŁKI i LAMPIONY na drzewko. — SZOPKI-STAJENKI. POZŁOTKĘ złotą i srebrną, dyamenty i śnieg błyszczący. — LICHTARZYKI ozdobne i zwykłe. PRZYRZĄDY do zaświecania i do gaszenia. Świeczki woskowe i stearynowe, kolor., gładkie i karbowane. STOCZKI. Nowość: ŚWIECZKI ELEKTRYCZNE.

### JAKO PODAREK!

MYDŁA i PERFUMY w eleganckich kasetkach po rozmaitych cenach. PERFUMY, WODĘ KOŁOŃSKĄ, PUDRY i MYDŁA francuskie, angielskie i krajowe. Wszelkie inne przybory toaletowe. — Nowość: MYDŁA amerykańskie. APARATY i PREPARATY do upiększenia twarzy i rąk. SZACHY, SZACHOWNICE, DOMINA i różne gry towarzyskie. KOMPLETNE KASETKI z przyborami do robót piłęzkowych i snycerskich. ZABAWKI KŁOCKOWE budowlane z fabryki krakowskiej L. Janikowskiego.

### NA GWIAZDKĘ!

KOTWICZNE SKRZYŃKI BUDOWLANE i zabawki do układania (lamigłówek) z fabr. F. A. Richtera i Sp. ZABAWKI i LALKI GUMOWE dla dzieci. PIŁKI gumowe salonowe. — PRZYRZĄDY gimnastyczne pokojowe. TENNISY pokojowe „Ping-Pong“ SIŁOMIERZE: „The Whately“. APARATY „Ideal“ Family Gymnastics. FARBY ARTYSTYCZNE, PRZYRZĄDY i kompletne KASETKI do malowania olejnego, akwarela, na terakocie, drzewie i do naprskiwania. PRZEDMIOTY z drzewa i terakoty do malowania. APARATY z igłą platynową do wypalania na drzewie i odnośne wzorki. ŁYŻWY śniegowe „Ski“.

polecają po cenach najtańszych REIM i SPÓŁKA Kraków, Rynek 37, Linia A-B.  
CENNIKI DARMO I OPŁATNIE. DWA RAZY DZIENNIE WYSYŁKI POCZTOWE. 2273

# M. BEYER i Spółka KRAKÓW, Sukiennice Nr. 12-14.

## Nowości Sezonowe w bardzo wielkim wyborze

Spodniczki i kaftaniki Pyréné, flanelowe i sukienne. Majtki krojem reformowanym, wełniane, jedwabne i trykotowe.

Halki sukienne, wełniane i jedwabne, oraz bluzki w bardzo wielkim wyborze, wszelkiego rodzaju.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

DZIEŁKO P. T.:

## OSTATNIE CHWILE KORDECKIEGO

napisał wierszem

Ks. dr Stanisław Gruchalski  
prof. Sem. wrocławskiego.

Cena egz. 40 halerzy, w oprawie kartonowej 50 hal.

Skład główny w Księgarni kat. dra Wł. Miłkowskiego  
w Krakowie, św. Jana 6 (Hotel Saski).

### Ostrzeżenie!

Webec naśladownictw  
naszych maszyn do szycia

wyrabianych na sposób jednego z naszych najstarszych systemów, a oferowanych przez firmy konkurencyjne, jako maszyny Singera, lub też ulepszone Singera, zwracamy uwagę, że wyroby te nie są oryginalnymi Singera maszynami do szycia, oraz że nie pochodzą z naszej fabryki.

Światowo znane oryg. SINGERA maszyny do szycia nabyć można li tylko w naszych składach; kto zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powinien dokładnie poinformować się, czy takowa pochodzi z naszej firmy, niemniej nie zadawałnic się wymijającymi odpowiedziami.

Zwracamy także szczególną uwagę na ochronną markę naszą, naśladowaną często przez konkurencję w łudzący sposób dla pobłażenia kupującego

Singer Comp. Tow. Ac. Maszyn do szycia  
Kraków, ul. Szpitalna 1. 40. Wolnica 11.

Kraków ul. Szpitalna 40, naprzeciw teatru miejsk.  
Kazimierz, ul. Wolnica 11.

### Filie Zachodniej Galicji:

Chrzanów: Mickiewicza. Tarnów: Wałowa 13.  
Rzeszów: ul. Trzeciego Maja 5. Nowy Sącz: ul. Jagielloński.

### Filie na Szlaku austr.:

Bielsko: ul. Kolejowa 2. Frywałd: plac Rudolfa 170. Cieszyn: ul. Stefanii 38. Opawa: Speergasse 5.

## Pochwałą gospodyń jest Herbata Rosyjska z „Korona“!

Stynną z dobroci i zapachu dobrze nagładającą ze zbioru majowego  
Poleca firma

## H. Skowrońskiego

W TARNOPOLU (pogranicze rosyjskie).

1998 10 K. h.

Nr. 1. 1 funt „Familiijnej“ wybornej z „korona“ . . . 2-80

Nr. 2. 1 funt „Melange de Moskau“ z „korona“ . . . 5—

Nr. 3. 1 funt „Imperial Cesarzkiej“ z „korona“ . . . 7—

Nr. 4. 1 funt „Wysiewok herbacianych“ z „korona“ . . . 2-40

Nr. 5. 1 funt „Wysiewok herbacianych“ naj. z „korona“ 3—

Wszędzie do nabycia.

Gdzie niema uprasza się zwrócić wprost do głównego Magazynu powyższej firmy.



### Pierwszy Galicyjski Zoologiczny Zakład „ORNIS“

zakończony w roku 1897 w Krakowie, właśc. A. Musiołek, dostawca dla c. k. urzędników państw.

Sklep: Kraków, Ulica Stawkowska nr. 16 naprzeciw „Grand-hotelu“.

Hodowla i skład zwierząt: Półwie Zwierzyniec „Willa Wisła“. — Menażerya i własny park zwierząt w „Parku krakowskim“ poleca się nadal Szan. P. P. Publ.

Pierwszy, największy i jedyny zawodowy Zakład tego rodzaju w całym kraju. 2038 10

— Cenniki bezpłatnie za nadesł. 5 hal. marki. — Młode Bernhardy od 20 złr., foxterriery, jamniki, japońskie psy, rasowe kury, Angora koty i t. d. Kolibry od 1 złr., papugi od 2 złr., prawdziw. harc. kanarki od 6 złr., złote rybki, małpki i t. d. — Sprzedaż żywej zwierzyny. — Bardzo tanio wypycha się ptaki i zwierzęta.

Uwaga: Około 20-to letnie praktyczne doświadczenie, jakoteż dokładna znajomość fachowa, nabyta w kraju i zagranicą, dają mi możność uskutecznienia starannego wszelkich poleceń w zakresie hodowli i sprzedaży zwierząt wchodzących, po najniższych cenach jak dotąd, tak i nadal.

Podaję do ogólnej wiadomości, że

## Zakład artystyczno-fotograficzny

ś. p. Juliusza Miena

po powrocie ze studyów z Paryża objęłam pod mój kierunek i nadal polecam się łaskawej pamięci Sz. Publiczności

2387

Klementyna Mien.

## Krakowski Zakład Witrażów, Oszkleń artystycz. i Fabryka Mozaiki Szklanej Prof. Wł. Ekielski i Antoni Tuch

Wolska 36. Telefon 137.

Premiowany medalem srebrnym na wystawie wszechświatowej w St. Louis w 1904 r. i wielu innych.

SPECYALNOŚĆ! OKNA KOŚCIELNE SPECYALNOŚĆ! wykonane w szkłe katedralnem oprawnem w ołów, malowane i wypalane w ogniu. 2349

### CENNIK.

- Oszkleń artystyczne według rysunku geometrycznego, za 1 m<sup>2</sup> od koron 20.— do 40.—
  - Oszkleń artystyczne jak wyżej z fryzami dookoła, za 1 m<sup>2</sup> od koron 35.— do 60.—
  - Oszkleń artystyczne jak wyżej z malowanymi fryzami dookoła za 1 m<sup>2</sup> od koron 40.— do 70.—
  - Oszkleń artystyczne dywanowe malowane, za 1 m<sup>2</sup> od koron 50.— do 100.—
  - Oszkleń artystyczne dywanowe malowane w środku medalion z wizerunkiem Sw. Pańskich z dowolnym wyborem za 1 m<sup>2</sup> koron 120.—
  - Witraże figuralne z wizerunkiem Świętych w naturalnej wielkości w obramieniu architektonicznym, za 1 m<sup>2</sup> koron 160.—
  - Witraże figuralne z wizerunkiem Świętych w nadnaturalnej wielkości w obramieniu architektonicznym, za 1 m<sup>2</sup> koron 200.—
  - Witraże figuralne o kilku postaciach (grupy), za 1 m<sup>2</sup> od koron 250.— do 500.—
  - Witraże figuralne o kilku polach, lub medalionach z bogatą kompozycją figuralną za 1 m<sup>2</sup> od kor. 300.— do 600.—
- Przy wykonaniu witrażów, lub oszkleń w stylu barokowym, lub rococo dolicza się do powyższych cen 5 proc. Ceny rozumieją się loco Kraków bez opłaty za transport i konstrukcyi żelaznej. Zakład podejmuje się wszelkich prac w dziedzinie oszkleń artystycznych we wszystkich kierunkach jak: plafony, przeświecające tarcze zegarowe itp., mozaiki witrażowa i prawdziwa.

## S. Matuszyński

zегarmistrz Kraków Sukiennice 10 poszukuje zaraz zdolnego pomocnika zegarmistrzowskiego. 2365 6

Najlepsze higieniczne paryskie

### TOWARY GUMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH polecają 3184

Reim i Spółka

Rynek 37, Kraków, Linia A-B.

Cenniki darmo. — Wysyłki dyskretnie.

## Salon mód „IRIS“

Maryi Romaniszyn przy ul. Wiślniej 1. 2 poleca 153-43

najnowsze kapelusze damskie i dziec., woalki, szpilki do kapeluszy itd.

Przyjmuje również fasony do ubiora i odnawiania po bardzo przystępnych cenach.

## PSY

szczenięta białe Cetry do sprzedaży. Batorego 1. 17. 2388 2

W. E. Fuhrman w Żywiec wysyła za zaliczką, stare, żółte bardzo ładne 1772 0

## SADŁO

po cenie 155 kor. 100 klg.

Marka ochronna: „Kotwica“

## Liniment. Capsici comp.

esetapienie

## Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bõie uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., Kr. 1.40 i 2 Kr.

Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrob oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze, ulica Elzbiety No. 5nowy. Wysyłka codzienna.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupr. W Drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.